Nr. 88. Piątek, 17 Kwietnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze. w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 kwietnia.

Po krótkiej przerwie, spowodowanej feryami świąt Wielkiejnocy, Izba posłów Rady państwa zebrała się we wtorek napowrót, aby w dalszym ciągu prowadzić swoje prace. Szereg ich jest długi i poważny, a są to wyłącznie prawie zadania takiego znaczenia politycznego lub też ekonomicznego i społecznego, że okres sesyi, w którym mają być załatwione, z góry nazwać można okresem niepomiernej, dziejowej prawdziwie doniosłości.

Pominąwszy już przedmiot, który Izbę posłów zaraz w pierwszej chwili po jej ponownem zebraniu się zatrudniał: sprawę upaństwowienia kolei północno-zachodniej, dla interesów Czech, Austryi górnej i dolnej a pośrednio całego Państwa pod względem ekonomicznym tak ważną; widzimy jako pierwszy punkt programu prac parlamentarnych ustawę o emeryturach urzędników państwowych i nauczycieli tudzież o zaopatrzeniu wdów i sierót po tych urzędników i nauczycielach. We właściwym czasie podniesiono niepospolitą społeczną i humanitarną doniosłość tego przedłożenia, — które nabiera tem większego znaczenia obecnie, gdy już stało się faktem także wniesienie kompleksu przedłożeń, mających na celu regulacyę płac urzędników państwowych, profesorów Uniwersytetów, personalu nauczycielskiego w gimnazyach i w ogóle szkołach średnich, wreszcie duchowieństwa katolickiego. Znane cyfry: czternaście milionów zwyżki w wydatkach państwowych, spowodowanej tymi projektami ustaw — mówią najwyraźniej o społecznem i finansowem znaczeniu wymienionych przedłożeń. W przyczynowym związku z temi przedłożeniami zostaje zaś kwestya podwyższenia podatku giełdowego, oraz podatków od wódki i piwa. Reforma podatkowa i dopełnienie reformy sądownictwa cywilnego oraz reforma ustawy przemysłowej, są dalszemi ogniwami w tym łańcuchu pierwszorzędnej doniosłości spraw i zagadnień, które przez Izbę posłów mają być rozwiązane. Na czoło tych wszystkich kwestyj wysuwa się jednak zarówno z tytułu rychłego już wejścia w decydujące stadyum załatwienia parlamentarnego, jak z tytułu swej politycznej i socyalnej doniosłości, kwestya: reformy wyborczej. W komisyi, po wyczerpujących a produktywnych obradach, zgodzono się prawie jednomyślnie, z nieznacznemi tylko zmianami na projekt tej reformy, zaproponowany przez gabinet hr. Badeniego; jest też niepłonna nadzieja, że w ten sam sposób załatwi reformę także pełna Izba posłów, a wówczas dojdzie do skutku dzieło ogromnej, epokowej doniosłości, nad którem tyle już pracowano i które tylu parlamentarnych walk i przewrotów było już powodem. Będzie to niepospolitą zasługą zarówno obecnego gabinetu, jak i — parlamentu.

Parlament ten, jeżeli spełni to, co obecnie spełnić powinien, i jeżeli prace swoje zamknie uchwaleniem ugody z Węgrami. będzie mógł z zadowoleniem i z dumą spoglądać na swą działalność, spokojny o to, że w dziejach parlamentaryzmu w Austryi, będzie zajmował zawsze wybitne i zaszczytne miejsce. Reprezentacya ludowa, która w swym peryodzie ustawodawczym już uchwaliła i załatwiła traktaty handlowe, regulacyę waluty, reformę procedury cywilnej, reformę kolejnictwa i upaństwowienie licznej sieci dróg kolejowych, — obecnie zaś załatwić ma reformę wyborczą, reformę podatków, reformę stosunków przemysłowych, t. zw. sprawę urzędniczą, a wreszcie ugodę z Węgrami: może być pewną uznania współczesnych i potomności, zwłaszcza jeżeli naturalny koniec swego mandatu znajdzie w upływie naznaczonego konstytucyą okresu. Niedawno zaś w sposób urzędowy a stanowczy zaprzeczono wszelkim pogłoskom, jakoby Rząd nosił się z zamiarem rozwiązania parlamentu: przeciwnie, parlament ten będzie miał pole spełnić swe historyczne zadanie w zupełności.

Zjazd Monarchów.

Zjazd w Wiedniu już się ukończył: cesarz Wilhelm odjechał wczoraj wieczorem ze stolicy Monarchii, żegnany na dworcu przez Najjaśniejszego Pana a wzdłuż całej drogi do dworca przez licznie zebrane tłumy publiczności.

Nordd. Allg. Ztg. pisząc o zjeździe w Wiedniu, zaznacza, że nastąpił on bezpośrednio po zjeździe w Wenecyi i podnosi, że wspaniałe widowisko wojskowe, które zjazd ten z sobą przynosi, będzie nowem stwierdzeniem koleżeństwa wojskowego między Niemcami a Austryą a zarazem umocni ogólne zaufanie do pokoju. Defenzywny charakter związku łączącego oba państwa środkowej Europy oraz królestwo włoskie, jest już oddawna znany całemu światu i wolny od niejasności. Ilekroć potęga trójprzymierza i niewzruszona jego trwałość światu na nowo się przypominają, zawsze zyskuje nowe siły zaufanie, że tkwi w tem niezawodna rękojmia pokoju a równocześnie rękojmia rozwoju tych wysokich dobrodziejstw cywilizacyi, które dojrzewać mogą tylko w ożywczych promieniach pokoju powszechnego.

Vossische Ztg. pisze: Od wielu lat stoi trójprzymierze w sile, budzącej szacunek, w niewzruszonej stałości. aby w sercu Europy być rękojmią dla pokoju świata. Przeciw nikomu nie jest zwrócony ten związek, tylko przeciw tym, którzyby zuchwale naruszyli pokój. Sprzymierzone państwa nie dążą do rozszerzenia swoich granic, do pomnożenia swej potęgi, lecz pragną tylko zabezpieczenia obecnej mapy politycznej i europejskiej równowagi. Żaden ze sprzymierzonych nie miesza się do wewnętrznych spraw sąsiadów, ale wszyscy staną razem, jak jeden mąż, jeśliby jeden lub drugi został zaczepiony.

Londyński *Times* pisze: Cesarz niemiecki jest kierownikiem niemieckiej polityki w ogólniejszem i prawdziwszem znaczeniu, niż jego dziadek. W wielu sprawach, które poprzednio były zdane na łaskę i dobre chęci ambasadorów, rozstrzyga obecnie mąż, mający prawo ostatecznej decyzyi. Byłoby rzeczą wielce pożądaną, aby dyplomaci angielscy więcej dawali się powodować przykładowi cesarza. Z ufnością można oczekiwać odnowienia trójprzymierza, zwłaszcza, że interesa i cele interesowanych Mocarstw, niewątpliwie je w tym kierunku popychają. — Określiwszy obszernie stosunek Anglii do trójprzymierza, kończy dziennik temi słowy: Z wyjątkiem sprawy Transvaalu, Niemcy zawsze dokładały

---

45)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VI.

(Ciąg dalszy).

— Wiesz pan co – zaczął cicho Janek.

Mistrz łakomy na plotki przysunął się blisko do Janka.

— Mówże bydle prędko.

— On jej zazdrości powodzenia, bo co do talentu jest przekonany, że ma większy.

— A gdy się dowie, że ma mniejszy, znienawidzi ją i dziewczyna będzie uratowana.

— I mnie się tak zdaje — szepnął Janek.

— Jeżeli ci się tak zdaje, to funduj piołunówki przed obiadem. Słuchajno, gdyby tak jedna baba więcej i jeden facet więcej mielibyśmy wyśmienitą trupkę co? gadajże bydle jedno!?

— Prawda mistrzu.

— Bez kochanków dyrektorowej, bez Szczerbatych i ich żon, bez tego całego tałatajstwa....

— Prawda mistrzu.

— Nie powtarzaj głupcze dwóch wyrazów w kółko „prawda mistrzu,“ bo mnie denerwujesz, raczej powiedz czy my się zamienimy w porządną trupkę?...

— To zależy od Hipolita.

— Ależ ten dureń.... chciałem powiedzieć doktor praw, drapnie, to na czole napisane. Obje się białego chleba po uszy i drapnie z zazdrością pod pachą do kancelaryi swego autora. I lepiej! dziewczyna odetchnie, a takich aktorów jak on znajdziemy dziesięciu.... stu!...

— Więc Dziunia wielki talent? — spytał z nienacka Janek.

— Czy i ty kpie zazdrościsz?...

— Czego mi pan wymyśla?

— Bo gdybyś zazdrościł, tobym ci powiedział, że nie ma większego durnia na świecie. Cóż ty sobie myślisz.... co? Wiesz co to jest zazdrość? To Wenus zrodzona z wątroby, mieszkająca w głupich, pustych mózgach. Nie zazdrość ośle bo i ty, jeśli swego nie zmarnujesz, wystarczy ci na całe życie.

— Bo to można talent zmarnować?

— Nie rób głupca, popatrz na mnie. Wiesz czem bym ja mógł dziś być?... Płaszcz nosiłby za mną Żółkowski, ten sam stary płaszcz, co go dziś sam dźwigam!...

Przysunął się i trzasnął Janka pięścią w bok, że aż chłopak krzyknął i zatoczył się

— Żebyś pamiętał — zaśmiał się mistrz — Wiedz, że to po angielsku!... Znaj angielską modę kpie i prowadź na wódkę.

Na rogach ulic porozwieszano wielkie afisze „Hamlet“ książę duński w siedmiu obrazach: 1) Duch ojca, 2) Hamlet udający waryata, Być albo nie być, Idź do klasztoru, 3) Hamlet z matką, 4) Śmierć Poloniusza. 5) Obłąkanie Ofelii, 6) Trupia głowa, 7) Zgon Hamleta.

Żydzi i mieszczanie zbici w gromadki z zaciekawionemi minami odczytywali afisz. W mieście zrobił się rumor — Ofelię gra Dziunia, Hamleta jej kochanek. Agitacyę podniecali studenci i młodzież.

Na malutkiej scenie od rana próby, a w mieszkaniu mama i dwie szwaczki wykończały kostiumy dla Ofelii.

O ósmej godzinie tłumy zapełniły salę, muzyka zagrała żałobnego marsza, kurtyna się podniosła, cisza zaległa.

Na scenie królowa, król, Poloniusz i blady, piękny Hamlet w czarnym, aksamitnym kostiumie, z kryzą u szyi białą jak śnieg, żabotach u rąk i szpadą u boku. Dziunia go ustroiła, sama ufryzowała mu czuprynę, pragnęła, aby był piękny i zachwycił wszystkie kobiety... porwał mężczyzn!...

Szept rozszedł się po sali, odczuł go Hamlet, Dziunia złożyła ręce na podziękowanie Bogu. Po skończonej scenie, gdy burza oklasków goniła Hamleta, rzuciła mu się na szyję, całowała go i głaskała, miała ochotę płakać z radości.

Po złamanych lodach gra szła gładko.... Mistrz jako duch był straszny a jako Poloniusz, umyślnie szarżował, aby ująć gawiedź i rozśmieszyć. Aktora robił Janek, deklamował z uczuciem, pożegnany oklaskami.

W trzecim obrazie ukazała się Ofelia ze złotą przepaską i gwiazdą we włosach, w aksamitnej sukni i białych koronkach. Naprzód szept, a za nim wybuch oklasków. Odczuła je Dziunia bezwiednem ściśnieniem serca — i Hipolit stojący za kulisami.

Wszedł Hamlet. Scenę z Ofelią grał z namiętnością, Dziunia czarowała. Po zapadnięciu kurtyny wywoływano Ofelię, zapomniano o Hamlecie!...

— A przecie grałem jak Bóg — powtarzał cicho. Zabolała go do żywego niesprawiedliwość ludzka.

Dziunia chciała pociągnąć go za sobą na scenę, lecz wyrwał jej rękę i cofnął się przed podniesieniem kurtyny.

Po scenie z matką, Hamleta pożegnano oklaskami, lecz je zagłuszyło szalone przyjęcie Ofelii, gdy obłąkana w koszuli i boso, odkrytych ramionach, z wieńcem kwiatów na głowie, ukazała się na scenie. Porwała wszystkich, młodych i starych, kobiety i mężczyzn. Kobiety wyjmowały z włosów kwiaty i rzucały je na scenę.

Dziunia oszołomiona, szczęśliwa i zarazem zrozpaczona, wprost ze sceny wpadła do garderoby, stanęła jak wryta i zalała się łzami.

— Cóż ja poradzę? — szeptała.

Matka ją utuliła.

— Ty jesteś wielką artystką. Gdybym ja była widzem wyskoczyłabym na scenę do ciebie!... Klaszczą ci, bo muszą, szaleją, bo muszą. Teraz dopiero rozumiem, że ty musisz być aktorką. Gdy on się z tobą ożeni, może sobie pracować w kancelaryi, ty na scenie. Nie płaczże głupia, bo nie masz czego. Siądź, wdzieję ci pończochy i trzewiki, ubiorę cię.

Popchnięta na stołek usiadła, matka ją ubierała, Dziunia zamyślona nasłuchiwała oklasków dla Hamleta. Były, lecz w porównaniu z szaleństwami dla niej — słabe....

— Niesprawiedliwi! — skarżyła się — Hipek dziś dziesięć razy lepiej odemnie gra i zasłużył na dziesięć razy większe oklaski....

— Daj pokój — tłómaczyła jej matka — publika wie co robi, nie nauczysz jej rozumu!... Ty swoje, ona swoje....

— Nie cierpię niesprawiedliwości! — zawołała.

— Cicho i na niego przyjdzie kolej, jeżeli zostanie dłużej na scenie.

Kurtyna zapadła, przedstawienie skończone, młodzież i studenci zaczęli z entuzyazmem wywoływać Dziunię.

— I znowu — szepnęła — słyszy mama?

— A lećże, bo budę rozwalą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

starania, aby w Europie nic nie mąciło przyjaznych z Anglią stosunków.

Podobnie inne dzienniki niemieckie i włoskie a także angielskie, bez różnicy politycznego stanowiska reprezentowanych przez nie stronnictw, omawiają wizyty cesarza Wilhelma w Wenecyi i w Wiedniu w sposób sympatyczny i oceniają je jako nową rękojmię pokoju.

Z przebiegu dwudniowych uroczystości, w uzupełnieniu telegraficznych sprawozdań, podajemy jeszcze niektóre szczegóły.

Podczas wielkiego obiadu galowego w dniu 14 b. m. panował nastrój bardzo ożywiony. Cesarzowa niemiecka rozmawiała przez cały ciąg obiadu, który trwał godzinę, żywo z Najj. Panem, cesarz niemiecki zaś z Najd. Arcyksiężną Maryą Józefą i Księżną Modeńską. W ciągu obiadu przygrywała kapela dworska pod kierunkiem Edwarda Straussa. Po obiedzie, który trwał do godz. 6 min. 30, odbył się do godz. 7 *cercle*.

Po godz. 7 usunęli się cesarstwo niemieccy do swoich apartamentów, poczem nastąpiło przedstawienie w „Operze nadwornej" i odjazd cesarzowej niemieckiej. Książęta niemieccy Wilhelm i Eitel Fryderyk, odbywszy przejażdżkę po mieście, wrócili o godz. 7 min. 30 na dworzec kolei na nocleg w wagonie salonowym. Odjechali razem z cesarzową.

Ambasador niemiecki przy Najw. Dworze hr. Eulenburg, który towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi w Wenecyi, po przyjeździe do Wiednia, złożył we wtorek o godz. 12 wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu. Także cesarz niemiecki złożył we wtorek osobiście kartę w urzędzie spraw zagranicznych dla hr. Gołuchowskiego.

Małżonka P. Ministra hr. Gołuchowskiego, ambasador Szoegyenyi i ks. Egon Hohenlohe złożyli we wtorek wizyty kanclerzowi ks. Hohenlohe i jego małżonce.

Wczorajsza wojskowa parada wiosenna, w której uczestniczyła cała załoga wiedeńska, podzielona na cztery kolumny, odbyła się — jak już doniosła o tem depesza, umieszczona w części nakładu wczorajszego numeru *Gazety* — pod każdym względem świetnie i przy najpiękniejszej pogodzie. Na placu ćwiczeń na polach Schmelzu zgromadziły się wielotysięczne tłumy ludności i mnóstwo prywatnych ekwipaży, z których panie i panowie przypatrywali się rewii wojskowej. Na miejscach zastrzeżonych zebrali się członkowie ciała dyplomatycznego, Ministrowie i przedstawiciele historycznych rodzin. Przed frontem stanęli Najd. Arcyksiążęta: Ferdynand Józef, Ferdynand Salwator, Franciszek Salwator, Fryderyk i Rainer, podczas gdy generalicya, oficerowie sztabowi i oficerowie wyżsi, pomiędzy nimi P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, P. Minister kolei żelaznych Guttenberg, generał broni hr. Schönfeld i wszyscy zagraniczni oficerowie, ustawili się około obelisku. Najd. Arcyksiężna Marya Józefa przypatrywała się rewii z powozu. Najd. Arcyksiążę Otto stanął przed frontem pułku ułanów, którego jest właścicielem, Najd. Arcyksiążę Eugeniusz stał również wśród wojska, jako generał dywizyi.

O godzinie 7 minut 15 przyjechał Najj. Pan, a wkrótce potem cesarz niemiecki do Schönbrunnu; tu Monarchowie dosiedli koni, aby udać się na plac parady. Przybycie Najj. Cesarza Franciszka Józefa zapowiedziały huczne okrzyki tłumów. Najj. Pan miał na sobie mundur austryackiego marszałka polnego. Na Schmelzu zagrały wszystkie kapele hymn ludowy i marsza. Tuż przed godziną 9 nadjechał cesarz niemiecki w mundurze pułkownika swego pułku huzarów, otoczony niemiecką generalicyą i oficerami austryackimi, sprawującymi przy nim służbę honorową. Najj. Pan wyjechał wyciągniętym galopem na spotkanie Wilhelma II, pochylił przed nim trzykrotnie szablę i zdał raport, poczem obaj Monarchowie objechali front wojska. W końcu odbyła się przed Monarchami defilada wojsk, wykonana z największą dokładnością.

Najj. Cesarz Franciszek Józef jechał przez jakiś czas na czele defilujących przed cesarzem niemieckim wojsk, poczem zatoczywszy półkole koniem szybko, zatrzymał się obok cesarza Wilhelma. Gdy przyszła kolej defilady na znajdujący się w czwartej kolumnie pułk huzarów, którego cesarz niemiecki jest właścicielem, stanął tenże na jego czele i przeprowadzał przed Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem defilujący pułk.

Po skończonej paradzie udali się obydwaj Monarchowie konno na czele wspaniałej świty do Schönbrunnu, skąd razem powrócili powozem do Wiednia.

Jak z wczorajszej depeszy wiadomo Najj. Pan nadał kanclerzowi rzeszy niemieckiej ks. Hohenlohemu order Złotego Runa — cesarz Wilhelm zaś P. Ministrowi spraw zagranicznych najwyższy order niemiecki, Czarnego orła. Według dzienników, cesarz Wilhelm wręczył hr. Gołuchowskiemu odznaczenie osobiście na wtorkowym obiedzie w Zamku cesarskim.

Z Rady państwa.

(CDLXXIII. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 14 kwietnia. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 10.

Na ławie rządowej znajdują się wszyscy PP. Ministrowie.

Rząd wnosi przedłożenie w sprawie uwolnienia od stempla i pośrednich należytości skarbowych tych fundacyj, które mają być utworzone z okazyi 50 letniego jubileuszu rządów Najj. Pana; dalej przedkłada uchwałę Izby panów o ustawie w sprawie kreowania inspektorów górniczych i dalszego uzupełnienia ustawy z dnia 21 lipca 1871 o urządzeniu i zakresie działania władz górniczych.

Z szeregu wniesionych interpelacyj zasługują na przytoczenie następujące: Dep. Sigmund i tow. zapytują się P. Prezydenta Ministrów i kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych, czy nie zamierza w interesie utrzymania pokoju narodowościowego zabronić projektowanego na 23, 24 i 25 maja w niemieckiej miejscowości kuracyjnej Cieplice wiecu sokołów czeskich. Dep. Eim i towarz. wnieśli do P. Ministra obrony krajowej interpelacyę w sprawie wydanego przez generała Succowaty do załogi w Bernie zakazu uczęszczania do pewnego lokalu, w którym odbywały się zgromadzenia robotników. W końcu dep. Pernerstorfer i tow. interpelowali P. Ministra kolei żelaznych względem administrowania funduszem pensyjnym służby kolejowej.

Izba przystępuje do porządku dziennego mianowicie pierwszego czytania przedłożenia rządowego w sprawie nabycia na własność Skarbu kolei północno-zachodniej i południowo-północno niemieckiej łączącej. Do głosu zapisali się przeciw deputowani: dr. Kaizl, dr. Gross, dr. Steinwender, Kaftan, dr. Menger, Richter, dr. Lueger; za, dep. Schlesinger.

Dep. dr. Kaizl zaznacza że najwymowniejszym dowodem iż przedłożenie rządowe nie jest możliwe do przyjęcia jest to, że za niem nie zapisał się ani jeden mowca, bo i dep. Schlesinger będzie przemawiał i głosował przeciw niemu, chociaż na liście figuruje jako mowca „za".

W istocie dep. Schlesinger, który zabrał głos po p. Kaizlu oświadczył iż zapisał się wprawdzie jako mowca *pro*, ale nie ma wcale zamiaru bronić projektu rządowego. Jest on tylko za upaństwowieniem powyższych dróg żelaznych, lecz uważa warunki objęte projektem rządowym za niemożebne do przyjęcia. Zdaniem mowcy zabezpiecza projekt wszystkie korzyści akcyonaryuszom, ale niedostatecznie strzeże interesów Państwa.

Dep. Gross uważa upaństwowienie samo, nawet choćby połączone z finansowemi ofiarami, za naglące potrzebne ze względów handlowo-politycznych o przyjęciu wszakże projektu rządowego nie może być absolutnie mowy.

Dep. Steinwender krytykuje motywa projektu, które pomijają ważne okoliczności i oświadcza, że Państwo przepłaca kolej doliny Elby. Jeżeli kolei teraz nie można tanio nabyć, to należy czekać aż to będzie możliwem. Mowca zaleca odrzucenie projektu w komisyi.

Pan Minister kolei żelaznych generał Guttenberg oświadcza, iż Rząd zastrzega sobie udzielenie w komisyi merytorycznych odpowiedzi. Rząd jest przekonany, iż tylko przez zakupno wszystkich linij włącznie z koleją doliny Elby da się osiągnąć zamierzony cel, mianowicie rozszerzenie sfery taryfowej polityki państwowej i odpowiednie rozwiązanie kwestyi taryfowej. P. Minister podnosi, iż w rozszerzonym obrębie kolei nie może brakować kolei doliny Elby, gdyż przez nią osiągnie Państwo najkrótsze połączenie między Dunajem a Elbą. Bez osiągnięcia tej linii, pozostanie upaństwowienie tylko rzeczą małowartościową. Linia dolnej Elby nie da się przejąć w drodze koncesyi, dlatego nabycie całej sieci jest tylko możliwem w drodze kupna. Podniesione zarzuty nie zachwiały Rządu w jego przekonaniach. Mowca prosi o przekazanie przedłożenia komisyi, gdzie Rząd swoje stanowisko dokładnie określi.

Po przemówieniu jeszcze deput. Kaftana i dr. Luegera zamknięto dyskusyę.

Generalny mowca Menger oświadcza, iż obecny projekt jest niemożliwy do przyjęcia. Mowca pragnie, aby na przyszłość przy wnoszeniu tak ważnych projektów, przedkładał Rząd zawsze wyczerpujące motywa i wyraża życzenie, aby się powiodło przeprowadzić upaństwowienie kolei północno-zachodniej w sposób możliwy do przyjęcia i mniej obciążający ludność.

Przedłożenie rządowe przekazano komisyi kolejowej.

Następne posiedzenie jutro.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 30.

Z caratu.

(Kościół katolicki na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Litwie i na Żmudzi. — Krzewienie prawosławia. — Immigracya i emigracya).

Rząd rossyjski — pisze korespondent *Dziennika Pozn.* — nic wiele już ma do roboty z katolicyzmem na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. Ludność prawosławna jest tam w większości. Czesi prawie wszyscy prawosławie przyjęli. Z trzech dyecezyi (łucka, kijowska i kamieniecka) pozostała jedna ogromna (łucko-żytomierska); kościoły poobracane na cerkwie, klasztory na monastyry; parafie przybrały rozległe obszary; liczba duchowieństwa niezmiernie zmalała. W zamian za to cerkwie stanęły w każdej niemal wsi, w miastach po kilka; cały kraj „południowo-zachodni" zarzucony siecią szkół cerkiewnych i ministeryalnych, t. j. świeckich wprawdzie, lecz mających zadanie szerzyć prawosławie.

Litwa nie jest w lepszem położeniu; ma tylko ludność katolicką gęstszą niż gubernie południowo-zachodnie, to też właśnie dla tego wystawiona jest na większe ze strony rządu prawosławnego wysiłki w celu zniszczenia katolicyzmu.

Najmniej ludności prawosławnej posiada Żmudź. Na ogólną bowiem liczbę mieszkańców 1,641.296, znajduje się tam katolików 1,192.159, prawosławnych 41.696, raskolników 26.622 i jedinowierców 831.

(Jedinowiercami nazywają się raskolnicy, pogodzeni z prawosławiem, o tyle przynajmniej, że przyjmują hierarchię cerkwi urzędowej; popi jednak dla nich odprawiają nabożeństwo według rytuału raskolniczego). To też w ostatnich czasach wznowiono na Żmudzi propagandę prawosławną i zabrano się do budowania cerkwi. W ciągu ostatnich trzech lat (1893 do 1895 r.) o ile wiemy z *Litow. eparch. wied.*, powstało ich dwanaście.

---

19)

Z POD RÓWNIKA.

KRAINA KLĘSKI

(z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Biedny mój stary przyjaciel, z powolnością dziecka, usiadł na wskazanem przezemnie miejscu.

— Ja, zabójcą! — szeptał.... i widziałem dwie łzy, spływające mu po twarzy.

Otworzyłem drzwi, żeby wyjść i znalazłem się w obec prefektów cywilnego i wojskowego; spodziewałem się, że na mnie będą czekać.

— Co się stało? — spytali obydwa razem.

— Natychmiast o tem pomówimy — odrzekłem trochę zakłopotany — ale muszę pierwej zobaczyć, co się z moim rodakiem dzieje.

— A co z Antonią? — odezwały się kobiece głosy.

— Spi i upraszam dla niej o trochę spokoju.

Przeciskając się przez tłum i nie odpowiadając na żadne więcej pytania, poszedłem na werandę, na której zastałem kilku młodych ludzi. Robert leżał tak, jak go zostawiłem, bo nikt nie śmiał, rządząc się przesądną obawą, ruszyć go lub zbliżyć się do niego. Ukląkłem przy ciele; blada głowa, z oczami otwartemi, zwróconemi w niebo, leżała w kałuży krwi. Został ugodzony w lewą stronę szyi; główna arterya była przerwana; zginął jak piorunem rażony.

Nie bez wielkiego wzruszenia zamknąłem biedakowi oczy sztywne i martwe.... Miał on swoje wady, a materyalizm jego, paradoksy nieraz mnie o irytacyę przyprawiły. Pomimo tego, jak każda istota ludzka, miał on swoje dobre strony, szlachetne i sympatyczne. Miłość jego, chociaż grzeszna, była przyczyną, że odzyskał wiarę, która każdego człowieka uszlachetnia, wynosząc go po nad zwierzę, nad materyę. Skonał w chwili, w której zaczął zasługiwać na życie.... śmierć umie wybierać!

Kiedy powstałem, dwaj prefekci znowu pytać mnie zaczęli. Dążąc spiesznie do pokoju Antonii, starałem się uniknąć kategorycznej odpowiedzi, nie chcąc nikogo skompromitować.

— Nie prosta ciekawość każe nam panu być natrętnymi, doktorze — rzekł do mnie uprzejmie jeden z urzędników — i proszę pana pamiętać, że przedstawiamy władzę i mamy prawo pytać. Co tu się stało? Czy to było zabójstwo, czy prosty przypadek?

— Przypadek — pospieszyłem odpowiedzieć — przypadek spowodowany nieostrożnością, której don Karlos nie daruje sobie nigdy, nigdy! Ale wybaczcie mi panowie, że zanim wam opowiem to, co wiem, co mogłem widzieć, muszę pierwej oddać się na usługi don Karlosa i donny Antonii, którzy mocno mnie niepokoją. Ludzie żyjący muszą mieć pierwszeństwo przed umarłemi; panowie to zrozumieć potraficie? Ty chodź ze mną! — dodałem do Indyanina, który pełnił przy don Karlosie urząd kamerdynera, koniuszego i t. d., a którego spostrzegłem przy drzwiach — twój pan pytał już o ciebie.

Popychając przed sobą starego sługę, wszedłem do pokoju Antonii, dokąd prefekci byliby z chęcią mi towarzyszyli. Zamknąłem drzwi z pospiechem, wiedząc, że ich nie otworzą. Muszę nadmienić, na pochwałę władz meksykańskich, że wyróżniają się one tak wyrozumiałością, jak uprzejmością; zdarza się, że z większą chęcią skłaniają się one widzieć niewinnych w zbrodniarzach, niż zbrodniarzy w niewinnych.

Stan rzeczy nie zmienił się w czasie krótkiej mojej nieobecności. Antonia, spokojna z pozoru, ciągle drzemała. Co się kryło pod tym snem? Czy był to wynik nieprzespanej nocy, albo skutek jakiegoś mózgowego przewrotu? Antonia szalona! Zadrżałem.... A jednakże, jeżeli żyć miała, byłoby to rodzajem łaski Boskiej, żeby nieszczęsne dziecko pamięć straciło.

Nic czyniąc na razie żadnego wysiłku, żeby ją wyrwać z tego snu czy obezwładnienia, aby dowiedzieć się, czego się mam z tego stanu spodziewać, zbliżyłem się do don Karlosa. Powstał, gdym wszedł i z niepokojem śledził każdy mój ruch. Spotkałem się z jego wzrokiem; co za smutek, co za boleść na tej twarzy, zazwyczaj tak wesołej! byłem do głębi wzruszony.... Zabił don Roberta, to prawda; ale co myślał o Antonii? Czy wyznanie młodej kobiety, czy gwałtowność z jaką ją Robert porwał w objęcia, ściągnęła na biedaka fatalny wystrzał? Musiałem działać bardzo ostrożnie, nie mówić nic pierwszy, chyba zapytany.

— Czy on?...

Don Karlos nie mógł dokończyć pytania, które chciał mi zadać; zrozumiałem co pragnął wiedzieć.

— Prawie.... — odrzekłem; — a teraz trzeba, żebyś pomyślał o sobie.

Mój stary przyjaciel upadł na fotel bezwładnie, powtarzając:

— Ja zabójcą, zabójcą!

— Słuchaj — rzekłem do Indyanina stojącego przy drzwiach — pójdziesz i w największej tajemnicy osiodłasz dwa konie. Nie lubisz sądzę, ani alguazilów, ani sędziów?

Leandro zaprzeczył energicznym ruchem głowy.

— A więc chodzi o to, żeby twego pana ukryć przed nimi w górach, aż do chwili, kiedy ludzie prawa przestaną pisać protokoły. Rozumiesz mnie?

Indyanin kiwnął głową i wyszedł.

— Słyszałeś? — spytałem don Karlosa kładąc mu rękę na ramieniu — słyszałeś rozkaz, który wydałem Leandrowi?

— Tak — odrzekł starzec, zbliżając się do łóżka Antonii — tylko, że ja nie chcę jechać.

— A jednak musisz. Władza, wbrew przyjętym zwyczajom, musi okazać się surową, bo otrzyma rozkazy z Meksyku. Chodzi tu o siostrzeńca ambasadora.

— Nie chcę opuścić Antonii....

— Właśnie dla niej musisz to uczynić i jechać. Za kilka dni ona do ciebie przyjedzie, albo ty powrócisz.

— Na co mam uciekać? Jestem obywatelem; jeżeli mam zostać skazany na więzienie, to będę je odsiadywał we własnem mieszkaniu.

— Nie; będziesz musiał zdawać sprawę ze śmierci cudzoziemca i wolę żebyś był daleko, wtedy gdy ta sprawa będzie się toczyć, wyjaśni się, lub uspokoi. W tej chwili właśnie, powiedziałem dwom prefektom — dodałem zwolna — że tylko przypadkiem....

Don Karlos wyprostował się a oczy mu zabłysły.

— Wcale nie przypadkiem! — rzekł przez zaciśnięte zęby — strzeliłem do twego rodaka, ale dla tego, że znieważał moją żonę. Widziałem, jak chodził za nią, patrzył.... Kiedy krzyknęła, pochwyciłem broń, którą znalazłem pod ręką, a potem....

Odetchnąłem z ulgą. Usłyszał krzyk Antonii a nie jej niebaczne i śmiałe wyznanie.... Złożyłem Bogu dzięki! przynajmniej lata, które pozostały jeszcze biedakowi do życia, nie będą podwójnym bolem zatrute!...

(Dokończenie nastąpi.)

Zasadą rządu jest, **nie pozwalać na** tworzenie nowych parafij katolickich. W Królestwie czasem odstępuje on od tej zasady, tak jednak, żeby nowego etatu dla proboszcza i wikaryuszów nie ustanawiać i budżetu przez to nie powiększać. Tak n. p. gdy potrzeba było koniecznie ustanowić drugą parafię w Łodzi, w archidyecezyi warszawskiej, rząd, po długim oporze zgodził się na to; lecz, aby skarbu nie obciążyć nowym wydatkiem (400 rubli rocznie dla proboszcza), zniósł trzy wikaryaty w innych parafiach (pensya po 150 rubli rocznie).

W guberniach zachodnich natomiast rząd absolutnie nie pozwala na tworzenie nowych parafij.

Tak samo rzecz się dzieje ze stawianiem nowych kościołów tam, gdzie poprzednio ich nie było wcale. W Królestwie pozwolenia na to wydają rzadko; w zachodnich guberniach nigdy.

Co do Żmudzi, gdzie ludność jest prawie wyłącznie katolicka, wiemy, że w ostatnich latach skasowano tam kościoły: w Krożach i Żmujdkach; lecz nie słyszeliśmy nigdy, żeby erygowano gdzie nową parafię katolicką, albo żeby w miejscu, gdzie kościoła nie było poprzednio, dozwolono postawić nowy. Tymczasem prawosławie w ciągu lat trzech otrzymało trzy parafie i dwanaście nowych cerkwi.

I dla jakiej liczby wiernych te parafie i cerkwie?

Katolickie parafie na Żmudzi liczą wiernych na tysiące; a rząd nie pozwala ich dzielić. Prawosławna zaś parafia telszewska ma dusz 524, poniewiezka 800, a jednak z pierwszej wydzielono parafię w Kownatowie, z drugiej w Gegobrastach. W Janowie utworzono, jak już wspomnieliśmy parafię dla 100 dusz.

Miniaturowych parafii prawosławnych na Żmudzi jest sporo. W powiecie n. p. nowoaleksandrowskim należy do cerkwi: w Kozaczyznie parafian 137, w Wesołowie 340, w Krasnogórce 323, w Widzach 435; w Nowoaleksandrowsku są 2 parafie: jedna ma dusz 435, druga 226. Cerkwie parafialne i filialne, nie ma komu chodzić do nich.

St. Petersb. Wied. donoszą że ministerstwa spraw wewnętrznych i rolnictwa przystępują do szczegółowego zbadania przyczyn kolonizacyi Niemców w kraju Zachodnim, oraz emigrowania mieszkańców tego kraju na Syberyę, do Turkiestanu i Ameryki. W badaniach tych ma być zwrócona uwaga na cele, do jakich dążą koloniści niemieccy nabywający znaczne przestrzenie gruntowe, na stosunek kolonistów do swych rodaków pozostałych za granicami Rossyi, na znajomość przez kolonistów języka rossyjskiego i na stan ekonomiczny kolonistów w porównaniu z włościanami miejscowymi.

KRONIKA

Lwów, 16 kwietnia.

— **Starożytny Lwów.** Wczoraj u pani Marszałkowej hr. Badeniowej, odbyło się liczne zebranie pań, w którem wzięła także udział i druga protektorka rautu, księżna Namiestnikowa Sanguszkowa. Uchwały, które powzięto na wczorajszem posiedzeniu, złożonem z kilkunastu pań, przyczynią się niezawodnie do uświetnienia rautu i zapewnienia mu zupełnego powodzenia.

— **Wybory do Rady miejskiej we Lwowie.** W dalszym ciągu komisya skrutacyjna stwierdziła wczoraj wybór następujących radnych:

62. dr. Radziszewski Bronisław 5026, 63. Rawer Karol 3356, 64. Rawski Wincenty 3980, 65. Reiss Albert 3593, 66. Rewakowicz Henryk 4784, 67. Riedl Edmund 2792, 68. Romanowicz Tadeusz 3882, 69. Schayer Karol 3163, 70. Schirmer Józef 2668, 71. Seferowicz Jan 3184, 72. Sembratowicz Michał 3141, 73. dr. Sielski Feliks 2893, 74. Sprecher Jakób 3005 (umarł podczas skrutynium), 75. Stachiewicz Władysław 2873, 76. dr. Stroynowski Edward 4385, 77. dr. Szpilman Józef 4912, 78. Szwejkowski Jan 2783, 97. dr. Tabaczyński Stanisław 2644, 80. Terenkoczy Władysław 2810, 81. Thulie Maksymilian 3041. 82. Tyniecki Władysław 3197, 83. Walichiewicz Michał 4396.

Dziś w południe komisya skrutacyjna ukończyła swoje czynności, sprawdzając wybór następujących radnych:

Wasilewski ks. Feliks 3174, Weigel Józef 3375, Wewiórski Jan, aptekarz 2826. Witosławski Antoni 3013, Woliński Józef 2730, Zacharyewicz Julian 5017. Zima Franciszek 3885, Żebrowski Tadeusz 3669.

Wybranych jest 92 radnych. Do ściślejszego wyboru przyjdzie 8 radnych, a to z pomiędzy 16 kandydatów, którzy otrzymali największą poniżej absolutnej większości liczbę głosów. Są nimi: 1) ks. Hićkiewicz Władysław 2551 głosów, 2) dr. Byk Emil 2505, 3) dr. Sawczak Damian 2487, 4) ks. Mardyrosiewicz Jan 2475, 5) ks. Gnatowski Jan 2473, 6) Kordys Franciszek 2451, 7) dr. Roszkowski Gust. 2443, 8) Marynowski Edward 2437, 9) Getritz Aleksander 2435, 10) Cybulski Jul. 2419, 11) br. Gostkowski Rom. 2385, 12) dr. Dziwiński Placyd 2372, 13) ks. Golichowski Norb. 2370, 14) Syroczyński Leon 2335, 15) Mozer Franciszek 2312, 16) Baczewski Józef Adam 2310.

Wybory uzupełniające w miejsce dwóch wybranych, a zmarłych radnych: dr. Herschmana i Jakóba Sprechera później rozpisane będą.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Przeniesieni księża wikaryusze: Ziemba Franciszek z Jagielnicy do Kozowej, Diugiewicz Jan z Kozowej do Brzeżan, Piaskiewicz Józef z Trembowli do Stanisławowa.

Dyecezya przemyska: Zamianowany ks. Fr. Matwijkiewicz, prob. w Brzyskach, dziekanem brzosteckim.

Dyecezya tarnowska: Prezentę na probostwo w Oleśnie otrzymał ks. Antoni Wilczkiewicz, dotychczasowy proboszcz w Podolu i dziekan czchowski.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Nowo wybrany wydział ukonstytuował się w dniu 15 b. m., wybierając sekretarzem Stanisława Schnür-Pepłowskiego, skarbnikiem Karola Kucharskiego. Korespondencye w sprawach Towarzystwa przyjmuje sekretaryat (ul. Mickiewicza 15).

— **Dwuletni kurs dla geometrów,** otwarty zostanie z początkiem roku szkolnego 1896/7 na Politechnice lwowskiej, na mocy zezwolenia Ministerstwa wyznań i oświecenia.

— **Towarzystwo** nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza. Porządek obrad: 1. J. Soleski: O bezbronności nauczyciela w urzędowaniu. 2. Dr. Żuliński: Kilka doświadczeń na uproszczonych przyrządach.

— **Powtórne walne zgromadzenie** Stow. upoważnionych budowniczych we Lwowie, odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m. w biurze Tow. politechnicznego, Rynek l. 30, o godzinie 6 popołudniu. Ponieważ przepisana dotychczasowym statutem połowa członków Stowarzyszenia (t. j. 23) nie zebrała się dnia 13 b. m., odbędzie po raz wtóry walne zgromadzenie, na którem musi być liczba 23 członków obecną, aby walne zgromadzenie mogło obradować. Gdyby zgromadzenie nie przyszło do skutku, zostanie zarząd Stowarzyszenia oddany w ręce władzy przemysłowej, a nieobecni ulegną karze 3 zł.

— **Ochotnicze Towarzystwo ratunkowe,** ma powstać niebawem w Warszawie. Założeniem zajmuje się Konstanty hr. Przeździecki, który w tym celu bawi od kilku dni w Wiedniu i zbiera wzory dla organizacyi takiego towarzystwa. Będzie ono miało nazwę: „Pierwsza pomoc“.

— **Odczyt.** Profesor Karol Rawer, wygłosi w niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie 12 w południe w wielkiej sali ratuszowej odczyt: „O Stanisławie Jachowiczu“. Dochód przeznaczony na Związek koleżeński byłych seminarzystek i nauczycielek.

— **Zarząd Czytelni katolickiej** na rok 1896 ukonstytuował się w następujący sposób: prezes Maksymilian Thulie, wiceprezesi Leszek Wiśniowski i dr. Bronisław Dembiński, sekretarze Adam Scibor Rylski i ks. Józef Krechowicz, skarbnik Kazimierz Zajączkowski, zastępca skarbnika Wojciech Mayer, bibliotekarz Marceli Gajewski, gospodarz Stanisław Mrozowicki, zawiadowca czasopism Józef Marczyński. Członkowie zarządu: ks. Łukasz Bobrowicz. Ignacy Drewnowski, ks. prałat Gnatowski, Janusz Przygodzki, dr. Aleksander Schier, hrabia Władysław Stadnicki, dr. Józef Żuliński.

— **Zaręczyny.** Dnia 12 b. m. odbyły się w Działowie, w Prusach Zachodnich, zaręczyny p. Bolesława Donimirskiego, syna Edwarda i Heleny z Wolańskich, z panną Zofią Działowską, córką Eustachego i ś. p. Maryi z Mittelstaedtów.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 16 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr * mm.	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
16/4	2 połud.	758·64	+12·8	SE	5	8
16/4	9 wiecz.	759·82	+ 9·2	E	3	1
17/4	7 rano	761·50	+ 3·4	NE	2	7

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 15 kwietnia do 7 rano dnia 16 kwietnia b. r. była +14·0°C., najniższa +2·3°C.

Opad deszczu wynosił 1·6 mm.

Barometr powoli podnosi się.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n.11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Ślub.** Dnia 18 b. m. odbędzie się we Lwowie, w kościele Archikatedralnym o godzinie pół do 7 wieczór ślub panny Maryi Mosing, córki dr. Kazimierza Mosinga, ces. radcy i Julii z Rozborskich, z p. Emanuelem Hohenauerem, porucznikiem c. k. obrony krajowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Zofia z Turowiczów Grabowiecka (Płońska), artystka teatrów rządowych, ceniona w rolach lirycznych.

We Lwowie, Marya z Dunin-Wąsowiczów Dziubińska, żona naczelnika stacyi kolejowej w Korszowie, w 20 roku życia.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Komitet Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie pod przewodnictwem Stefana hr. Zamoyskiego, przy licznym udziale członków komitetu, odbył posiedzenia w dniach 7 i 8 b. m.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia oraz przyjęciu sprawozdania rocznego, przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok bieżący. W projekcie budżetu uwzględniono wiele doniosłych i korzystnych zmian, tyczących się budynków, rozszerzenia totalizatora, upiększenia placów i t. p. Postanowiono mianowicie przedsięwziąć zmiany, celem udogodnienia budynków: dobudować przy dawnym totalizatorze od strony krytej trybuny jeszcze jedną kasę dla zakładów na pierwsze lub drugie miejsce w biegu, nadto wybudować obok „bockmacherów,“ którzy jak poprzednio tak i w tym roku funkcyonować będą, nowy budynek totalizatora na dwie kasy. Trybunę niekrytą rozebrać, skutkiem czego miejsca guldenowe i 30-centowe znacznie do mety przybliżone będą.

Od przyszłego meetingu jesiennego, prowadzenie totalizatora wyłącznie siłom miejscowym powierzone zostanie. Celem upiększenia placu głównego zasadzone zostały różne wysokopienne drzewa, porobiono również szpalery i żywopłoty, co pobyt na placu wyścigowym, podczas upałów, uprzyjemni. Bufety powierzone zostaną firmie pierwszorzędnej, a ceny uwidocznione będą na tablicach umieszczonych w bufecie i na placach. Plac wewnątrz areny wyścigowej postanowiono rozszerzyć, a ceny wejścia do areny obniżyć z 40 ct. na 30.

Uchwalono dalej, żeby w przyszłym roku obok „Derby krakowskiego,“ z dotacyą 40.000 koron, rozpisany został wielki bieg dla dwuletnich koni z dotacyą 30.000 koron, co niewątpliwie wpłynie bardzo dodatnio na rozwój i na podniesienie wyścigów naszych. Rozlepianie afiszów wyścigowych w Galicyi i Austro-Węgrzech powierzono miejscowemu przedsiębiorstwu, programy zaś przed wyścigami po cenie 15 ct. nabywać będzie można.

Ministerstwo rolnictwa, uwzględniając rozwój wyścigów w Krakowie, oraz wpływ tychże na podniesienie hodowli koni w Galicyi, przeznaczyło dla Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie subwencyę w kwocie 6.000 koron, dla galicyjskiego zaś klubu jazdy panów kwotę 4 000 koron.

Roboty na torze wyścigowym, oraz około budynków już się rozpoczęły.

Do biegu o nagrodę dyrekcyi w kwocie 10.000 koron, przypadającego w dniu 18 czerwca b. r., zapisano 53 koni z pierwszorzędnych stajen Galicyi, oraz Austro-Węgier. Do biegu o nagrodę „Wawelu“ z dotacyą 8 000 koron, oraz do biegu „Wielkie krakowskie Steeplechase“ z dotacyą 6.000 koron upływa termin zapisów koni z dniem 9 maja o godzinie 10 wieczorem.

Wyścigi galicyjskiego klubu jazdy panów odbędą się w dniu 19 czerwca b. r. Program nader interesujący ogłoszony zostanie niebawem.

— **Z Rzymu** piszą pod d. 10 kwietnia: Dziś żegnaliśmy tu Najprzew. Arcypasterza poznańskiego, Floryana Stablewskiego, który po pięciotygodniowym pobycie w Rzymie opuścił Miasto Wieczne, aby powrócić do swych zajęć w archidyecezyi. Na dworcu zebrała się znaczna liczba osób duchownych i świeckich, między innymi O. generał Smolikowski, ks. profesor Pawlicki z Krakowa, alumni kolegium i wielu z bawiącej w Rzymie świeckiej młodzieży polskiej.

Ks. arcybiskup, pożegnawszy serdecznie ks. kardynała Ledóchowskiego, podążył na dworzec w powozie Jego Eminencyi w towarzystwie ks. kanonika Meszczyńskiego i ks. profesora Pawlickiego Ks arcybiskup Floryan unosi ze sobą najszczerszą wdzięczność tych, dla których wyjednał w drugie święto Wielkanocne posłuchanie u Ojca św. Leona XIII. Na audyencyi tej, która trwała przeszło pół godziny, przedstawił ks. arcybiskup Ojcu św., a raczej przypomniał najpierw O. Pawlickiego z Krakowa, jako filozofa Wszechnicy Jagiellońskiej, któremu w dłuższej łaskawej rozmowie polecił Ojciec św. wpływ na młodzież dzisiejszą przez filozofię prawdziwie chrześciańską Następnie zbliżył się profesor Wicherkiewicz, dziękując na klęczkach Ojcu św. za odznaczenie, jakiego doznał z łaski Jego Świątobliwości na przedstawienie swojego arcypasterza.

Ojciec św., wziąwszy w rękę krzyż komandorski z piersi profesora, raczył najłaskawiej odpowiedzieć, że cieszy się, gdy może wiernych synów Kościoła nagradzać. Z kolei przybliżył się ks. kapelan Jego arcybiskupiej Mości, dla którego na pożegnanie poprosił ks. arcybiskup w nagrodę za przywiązanie jego i wierną służbę o błogosławieństwo. Między młodzieżą przedstawioną Ojcu św. byli hr. Ludwik Badeni, syn Prezydenta-Ministrów, hr. Stanisław Badeni, syn Marszałka, hr. Szeptycki, hr. Sobański, pp. Klobasa z Galicyi, Alfred Chłapowski z Bonikowa i Henryk Skirmunt.

Ojciec św. dla każdego z nich znalazł przychylne słowo ojcowskie, a raczył wyszczególnić hr. Ludwika Badeniego, syna Prezydenta Ministrów, do którego wyraził się o ojcu z wielkiem uznaniem i przypomniał sobie, że widział go przed 3 laty jako Namiestnika. Wyraził także Ojciec św. nadzieję, że taki mąż, jak hr. Badeni, będzie umiał w duchu chrześciańskim coraz bardziej wykształcenie młodzieży przeprowadzić. W końcu uklękliśmy wszyscy z Najprzew. Arcypasterzem u stóp tronu, a Ojciec św. podniesionym głosem nam wszystkim i rodzinom naszym raz jeszcze wspólnie Swojego błogosławieństwa udzielił.

— **Żebracy we Włoszech** obowiązani są wykupić pozwolenie na swój proceder, to też łatwo ich obliczyć. W roku zeszłym w obrębie państwa włoskiego było 13.000 opatentowanych żebraków.

— **W teatrze paryskim** de la Renaissance odegrano, jak donosiliśmy, d. 9 b. m. 4 aktową sztukę p. t: „La Meute“ Abela Hermanta, znanego współpracownika *Vie Parisienne.* Sztuka budziła wielkie zaciekawienie, ponieważ wiadomem było, że tłem jej są głośne szantaże, dokonane na zmarłym niedawno milionerze Lebaudym. Osnowa sztuki jest następująca: Rennequina, wzbogaconego mieszczanina, otacza tłum pasorzytów i wyzyskiwaczy. Przyjacielem jego i światowym protektorem jest Amaury de Lanspessade. Jest on zarazem kochankiem siostry Rennequina i rządzi całym jego domem. Zrujnowany Lanspesse zamierza zawrzeć małżeństwo z bogatą Amerykanką. Siostra Rennequina, mszcząc się, wykrywa bratu, że Amaury pośredniczył w sprzedaży Rennequinowi bezwartościowego wynalazku, a za pośrednictwo to otrzymał 200.000 fr. Bunt służby przeciw rządom Amauryego po zabawie u Rennequina, uzupełnia wykrycie tajemnic rodzinnych i oszustw. Ojciec Amauryego, za którego syn zapłacił część długów karcianych, doradza mu, aby postarawszy się o rozwód, ożenił się z dawną kochanką. Na plan godzi się także siostra Rennequina. Amaury jednak, który dla Amerykanki powziął prawdziwe uczucie, rzuca obojgu w twarz pogardą i kończy samobójstwem. Krytyka literacka przyjęła sztukę Hermanta dość surowo. Dla Paryża była ona przedewszystkiem *pièce à clef.* Przy końcu drugiego aktu, podczas sceny buntu służby przyszło do hałaśliwych manifestacyj: gwizdań i oklasków. Między publicznością wymieniano głośno pierwowzory figur sztuki. Ponieważ Rennequin jest Lebaudym, więc Amaurym jest przyjaciel Lebaudy'ego, viconte de Talleyrand, a ojcem ks. Sagan. Komentarze te wywołały pojedynek: ks. Sagan wyzwał Hermanta. Spotkanie odbyło się przedwczoraj rano na placu wyścigowym w Saint Quen Mimo dwukrotnej wymiany kul, żaden z przeciwników nie otrzymał rany. Sekundantami ks. Sagan byli generałowie Friant i Dion, Hermanta literaci Ricard i Guichet. Ks. Sagan liczy 64 lat życia. Hermant odbył przed niewielu latami szereg pojedynków z oficerami z powodu powieści „Kawaler Miserey“. Jest on także autorem złośliwych sylwetek z dworu petersburskiego, ogłoszonych pod pseudonimem „Ermeline“.

— **Szpital wegetaryański.** Z Londynu donoszą, iż miejscowi wegetaryanie posiadają własny szpital i schronisko rekonwalescentów, wznoszące się w najpiękniejszej dzielnicy Londynu, obok wielkiego lasu miejskiego „Epping Forest“. Istnieje on od roku i w ciągu tego czasu przebywało tam 130 chorych. Chorzy ubodzy przyjmowani są darmo. Szpital ten ma być wkrótce znacznie rozszerzony i zamieniony na stałe schronisko dla zdrowych nawet wegetaryanów.

— **Narodowy sztandar** amerykański ma być zmieniony, albowiem liczba gwiazd na na nim nie odpowiada liczbie stanów związku. Gwiazd będzie teraz 45 i zostaną tak ułożone, aby można zwiększyć ich liczbę w miarę tworzenia się nowych stanów, a to bez zepsucia rysunku. Nowy sztandar ma zostać wprowadzony po raz pierwszy do wojska i marynarki w dniu narodowego święta, 4 lipca r. b.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. Pierwszy występ p. Maryi Broccard.

W piątek „Grube ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Zakończy: „Lekka kawalerya“, operetka w 2 aktach Suppe'go.

W sobotę po raz piąty „Sztygar“, operetka w 3 aktach Zellera. Drugi występ panny Maryi Broccard.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Poskromienie złośnicy“ komedya w 5 aktach Szekspira.

Zakończy: „Piosnki Tyrolskie“, operetka w 1 akcie Koschata.

Wieczorem o pół do 8 „Ptasznik z Tyrolu“ operetka w 3 aktach Zellera.

Pani Broccard, która dzisiaj wystąpi w „Ptaszniku z Tyrolu“, brała lekcye śpiewu u wybornego nauczyciela, p. Michała Zakrzewskiego, dyrektora chóru teatrów warszawskich.

Nowy dramat Sewera. Z Krakowa nam donoszą telegraficznie: Nowy dramat Sewera p. t.: „Marcin Łuba“, przedstawiony wczoraj po raz pierwszy, miał wielkie powodzenie.

Pius Weloński, znakomity rzeźbiarz, stale w Rzymie przebywający, wykończył posąg Prometeusza. Dzieło to, odlane już z bronzu, artysta przeznaczył na tegoroczną wystawę do Niżnego-Nowogrodu.

Hubermann w Bukareszcie. Młody i genialny artysta zbiera obecnie wawrzyny i złoto w Rumunii, gdzie podróż jego wśród wieńców i oklasków, stała się istnym tryumfalnym pochodem. Mamy przed sobą numer poważnego dziennika *Indépendance Roumaine*, która Hubermannowi poświęciła po koncercie artykuł dwuszpaltowy, pełen pochwał i zachwytów. Ślicznie opisuje recenzent powierzchowność młodego artysty, który przypomina jedno z dzieci Edwarda na sławnym obrazie Delarochea. Sympatyczne wrażenie zamienia się w zdumienie, gdy Huberman grać zaczyna; olśnił i porwał całe audytoryum. Tutaj recenzent rozpisuje się długo nad zaletami gry naszego rodaka, jej poezyą, głębokością i świetnością; jest to jednem słowem geniusz muzykalny, w każdem pociągnięciu smyczka widać iskrę bożą. Hubermann jest w tej chwili niezaprzeczenie pierwszym skrzypkiem w całym świecie. Na koncercie był obecny cały dwór; po pierwszej części koncertu, królowa wezwała Hubermanna do loży, winszowała mu powodzenia i obdarowała go na pamiątkę pierścieniem, wysadzanym rubinami i brylantami.

Krajowy kongres lekarski i hygieniczny, ma odbyć się w Peszcie z okazyi wystawy milenarnej w dniach 14, 15 i 16 września b. r. Przewodniczącym komitetu wykonawczego jest znany z kongresów hygienicznych dr. Fodor.

O kaprysach influenzy, zawiera ciekawe szczegóły dzieło dr. Schmida „Die Influenza in der Schweiz in den Jahren von 1889 bis 1894“, które zawiera między innemi zebrane daty o przebiegu influency w różnych zakładach naukowych, pensyonatach, klasztorach, ochronkach. I tak n. p. w konwikcie klasztornym w Einsiedeln na 170 gimnazyastów zachorowało na influenzę pewnego roku podczas epidemii 140 uczniów; w pensyonacie chłopców w Prangins zachorowali wszyscy prócz jednego ucznia, a były znów w pewnych stronach takie pensyonaty, w których nikt nie zachorował, chociaż epidemia grasowała w całej miejscowości.

Niemieckie Towarzystwo hygieniczne, odbędzie swe walne zgromadzenie w r. b. w Kiel, w dniach od 10—13 września. Na porządku dziennym zgromadzenia: zaopatrywanie miast w zdrową wodę do picia, zwalczanie dyfteryi, hygiena marynarki handlowej, urządzenie kąpieli ludowych i kilka innych ciekawych spraw.

Muzeum pedagogiczne w Paryżu. Instytucya ta, istniejąca od lat dwudziestu kilku, oddaje wielką usługę sprawie oświaty i wychowania publicznego we Francyi. Oprócz stałej wystawy najcelniejszych środków naukowych, jako to: map geograficznych i historycznych, przyrządów fizykalnych, okazów do historyi naturalnej, obrazów, atlasów, następnie oprócz stałej wystawy przedmiotów z zakresu hygieny szkolnej. posiada Muzeum pedagogiczne największą bibliotekę pedagogiczną we wszystkich językach ucywilizowanych narodów. Wszyscy niemal wydawcy przesyłają swe wydawnictwa pedagogiczne do zbiorów biblioteki. Wstęp do Muzeum i do czytelni biblioteki jest bezpłatny. Wielce dogodnem dla wychowańców i nauczycieli jest to urządzenie, że z biblioteki wolno dzieła wypożyczać do domu. Ruch w bibliotece jest bardzo znaczny. I tak: w roku 1895 wypożyczono 23.605 dzieł 13.086 czytelnikom. Co tygodnia odbywają się we czwartki konferencye pedagogiczne, na które każdy obywatel ma wstęp wolny. Dyrektorem Muzeum pedagogicznego jest obecnie Juliusz Steeg.

Kongres narodowy ligi nauczania w Bordeaux. We Francyi istnieje towarzystwo „La ligue de l'enseignement“, która ma zadanie pokrewne naszemu Towarzystwu pedagogicznemu, t. j. zajmowanie się sprawami wychowania i szkolnictwa. Towarzystwo to odbywa co roku kongresy. W r. 1895 odbył się taki kongres w Bordeaux, w r. 1894 w Nantes. Najwybitniejszym aktem ostatniego kongresu, jest myśl zorganizowania w całej Francyi opieki nad młodzieżą francuską („Patronage démocratique de la jeunesse française“). Zadaniem tej opieki jest wspieranie usiłowań szkoły ludowej, udzielanie ubogiej młodzieży pomocy materyalnej (odzieży, przyborów naukowych, pożywienia), praca nad dalszem wykształceniem młodzieży moralnem, naukowem i obywatelskiem, ułatwianie przysposobienia do zawodów praktycznych, a więc: umieszczanie młodzieży na praktykę w rzemiosłach, w handlu, udzielanie jej rad i przestróg, zachęcanie do oszczędności i wzajemnej pomocy, urządzanie zabaw i gier, mających na celu rozwój sił fizycznych i pielęgnowanie zdrowia, zakładanie czytelń dla młodzieży, tworzenie funduszów stypendyjnych i t. d., i t. d. Do udziału w tej opiece pragnie Liga powołać całe obywatelstwo francuskie wszystkich warstw, a więc właścicieli fabryk, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, właścicieli dóbr ziemskich, ojców i matek rodzin, tak zamożnych, jak ubogich, dziennikarstwo.

Kongres zastanawiał się także szczegółowo nad różnemi sprawami, jako to: nauką i wychowaniem praktycznem dziewcząt, domami opieki dla młodzieży, wychowaniem i nauką młodzieży, która ukończyła szkołę, instytucyą praktyk rzemieślniczych i handlowych, czytelń i pism dla młodzieży, kuchni szkolnych, hygieną szkolną, gimnastyką i zabawami młodzieży i t. d. W pracach ligi biorą udział wybitniejsi pedagogowie i deputowani francuscy.

BEZIMIENNI.

Gawęda dziennikarska.

(Ciąg dalszy).

Opis powyższy wymaga pewnych komentarzy.

I tak sprawa deistów czeskich pozostaje w ścisłym związku z edyktem tolerancyjnym Cesarza Józefa II., wydanym w dniu 22 czerwca 1781 roku, w myśl którego wyznawcom luterańskiego, reformowanego i wschodniego kościoła przyznane zostały: prawo publicznej odprawy nabożeństwa tudzież przystęp do urzędów publicznych i korzystania ze swobód obywatelskich na równi z wyznawcami innych obrządków. W Austryi, w Czechach i na Morawach, gdzie protestantyzm szerzył się skrycie, mimo poprzednich prześladowań, wystąpili teraz wyznawcy jego w znacznie większej, aniżeli ogólnie przypuszczano, liczbie. Styczeń 1784 roku był ostatecznym terminem, przed upływem którego wszyscy protestanci i nieunici mieli stanowczo oświadczyć, do którego wyznania pragną się zaliczać. Ten sam warunek postawiono deistom, osiadłym głównie w okolicy Pardubic. Byli oni potomkami rodzin protestanckich, lecz obywali się bez biblii oraz bez jakichkolwiek ksiąg nabożnych, chwaląc Boga jedynie na zasadzie rozumowej. Zażądano więc od nich, by się przyłączyli do któregokolwiek z wyznań tolerowanych, a opornych przesiedlono nad turecką granicą do Banatu. Część owych deistów nawróciła się — jak widzimy — we Lwowie.

Z rozporządzeń rządowych, zajmujących niemal połowę każdego numeru *Pisma*, nieobojętnemi może i dzisiejszemu pokoleniu będą relacye o nadaniach tytułu hrabskiego niektórym rodzinom tutejszym. Tak więc w dniu 21 lipca 1783 roku lwowski konsyliarz trybunalski, Marcin Bolesta Koziebrodzki, otrzymał wraz z potomstwem tytuł hrabiowski. Podobne odznaczenie dostało się w udziale w dniu siódmym sierpnia t. r. braciom Adamowi i Ludwikowi Konarskim tudzież Janowi i Wiktorowi Drohojowskim, numer zaś czternasty *Pisma* przyniósł w dniu 30 września wiadomość o takiemże „podwyższeniu stanu“ Antoniego i Maurycego de Grodkow Łosiów tudzież Józefa Wincentego Gołuchowskiego.

Mimo pozornej oschłości, której wrażenie sprawiać musi w pierwszej chwili pisemko przeważnie informacyi oraz ogłoszeniom poświęcone. znajdzie w niem uważny czytelnik i sensacyjne — jak dziś się mówi — doniesienia, że wspomnimy o tajemniczem zniknięciu szlachcianki dwudziestodwu-letniej, panny Anastazyi Kulczyckiej, która w lipcu t. r. najętą żydowską furmanką wybrała się do Otynii i w drodze przepadła bez wieści. Widocznie żyd i jego woźnica zlakomili się na ubogie ruchomości Kulczyckiej, znajdujące się w jej kuferku oraz na gotowiznę 48 złotych, jaką miała przy sobie i ograbiwszy dziewczynę, zabili ją. Policya za wykrycie sprawców tej zbrodni przeznaczyła nagrodę w sumie dwunastu czerwonych złotych, lecz o ostatecznym rezultacie jej poszukiwań żadnych nie posiadamy wiadomości. Dla ziemian ciekawą będzie znów relacya o cenach zboża, jakie w rozmaitych miejscowościach cyrkułu lwowskiego płacono w lipcu 1783 roku. Odnośna tabela przedstawia się następująco:

Miejsca	Korzec									
	pszenica		żyto		jęczmień		hreczka		owies	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Lwów . . .	8	—	5	—	4	-	4	15	4	-
Gródek . . .	7	—	6	—	4	15	4	15	5	—
Sądowa Wisznia	7		6	—	4	15	4	15	4	—
Mościska . .	8	—	6	—	6	—	6	—	4	-
Żółkiew . .	6	10	4	15	4	—	4	—	3	10
Jaryczów . .	6	—	4	—	3	—	4	—	3	—
Komarno . .	9	—	6	20	6	—	5	20	3	20
Rozdoł . . .	7	—	6	15	4	15	5	—	3	10
Chodorów . .	8	—	5	15	5	—	5	—	4	—
Bóbrka . . .	8	—	6	—	4	-	5	—	3	15
Szczerzec . .	7	—	6	15	5	—	5	—	3	10
Nawarya . .	8		6	—	4	—	5	—	3	15
Janów . . .	8	—	6	—	4	—	5	—	3	15
Jaworów . .	8	—	4	15	4	—	4	12	4	—
we Lwowie dnia 30 lipca 1783										

Nie brakło też w *Pismie* poradnika domowego. Między innemi podała redakcya nieomylny środek wygubienia pluskiew w mieszkaniu a to przetrząsając podłogę liśćmi bzu polnego, czyli czerwonego. W dziale ogłoszeń nie obyło się oczywiście bez doniesienia o numerach jakie wyszły na loteryi liczbowej. Ciągnienie odbywało się co dwa tygodnie w gmachu ratuszowym. W każdym numerze znajdujemy również wykaz „przybyłych z postronnych miejsc osób“. Arystokracya stawała pod „Rzymskim Cesarzem“ podczas gdy ziemianie zjeżdżający z rodzinami na czas dłuższy do miasta szukali tańszej kwatery. Mieszkania z meblami lub bez sprzętów były do najęcia w kamienicy Korytowskiego „na tyle“ w przechodnim domu (dziś: Rynek 29). Ogłoszenia o tym lokalu powtarzają się bardzo często. Niezwykłemi dla naszego społeczeństwa, przyzwyczajonego do szybkiej i taniej stosunkowo podróży pociągami błyskawicznymi, wydadzą się ogłoszenia tej treści: „Jadący do Pragi szuka kompanii do drogi. Dnia 19 lub 20 przyszłego miesiąca sierpnia odjeżdża ztąd pewny jegomość półkrytą kolaską z czterma końmi do Pragi. Mającemu intencyą, czyli to do Pragi, Bielska, Opawy lub Ołomuńca w Kompanii jechania, wolno będzie wziąć z sobą Służącego y Kufer“.... Obok kupców, zalecających swe towary, jak Jana Fryderyka Preschla zachwalającego wina, będące u niego na składzie lub Dominika Maryniego „uprzywilejowanego kupca wiedeńskiego galanteryi y różnych parfanców“ figuruje też wielce charakterystyczne „doniesienie“ opiewające jak następuje: „Pan Nepomucen Antoni Herman, Aktualny Nadworny Konsyliarz Najjaśniejszego Kr. JMCi Polskiego y Doktor w Lekarskiej sztuce biegły, przybył tutay od Dworu Stanisława Hrabiego Małachowskiego, do którego w roku 1777 za nadwornego Doktora z Pragi był powołany. Z tey jedynie pobudki, ażeby przez tę wiadomość, którą w Lekarskiey Sztuce pod Najmędrszymi Rządami naszego Monarchy. aby iedney prowincyi do Niego należącej najwięcej mógł być użyteczny. Znajomy jest pan Hermann z dzieła pod titułem *Impedimenta Sanitatis Comunia* wydanego przy okazyi publicznego Dziękczynienia za Dobrodziejstwa u Dworu Hrabiego Małachowskiego czyli ogulnie w Polszcze odebrane. Chcąc się teraz tutay ulokować, przy ofiarowaniu usług swoich, podług nabytej wiadomości łasce się Tuteyszego Stanu Rycerskiego oraz łaskawemu Publicum poleca y niniejszem stancyą swoję na Halickiem przedmieściu, naprzeciw klasztoru XX. Bernardynów, w Starzewskiego domu na drugim piątrze oznajmia“.... Ton uniżony rzeczonej odezwy nie raził nikogo w owych czasach, kiedyto lekarza traktowano na równi z pierwszym lepszym golibrodą lub żydowskim szarlatanem, jakich mnóstwo snuło się wówczas w Galicyi.

Nie brakło wreszcie w dziale anonsowym *Pisma* ogłoszeń tragikomicznej osnowy, jak na przykład „uwiadomienie“ Zofii Świędzińskiej, szewcowej z Tomaszowa, która opuszczona złośliwie przez męża od lat dwunastu grozi mu wniesieniem pozwu rozwodowego, albo też „Oświadczenia Oyca ku synowi“. W tej ostatniej deklaracyi kryje się być może, cicha tragedya rodzinna“. Oto treść odezwy: „Imć. Pan Jan Rzecznik, syn Imć. Pana Woyta Warszawskiego, w młodszym będąc wieku przez rozpustę Swoją, bez wiedzy rodzicielskiey wiele zostawiwszy kłopotu, uszedł, jak mówią, z Warszawy do Lwowa. Gdyby się tu takowy znaydował, niech wie o Ojcowskiej łasce, iż mu winę odpuszcza y chce, aby się do Warszawy powrócił bez żadnej bojaźni“... Mało słów w tej notatce a jednak mówią one bardzo wiele.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

Lwów, 16 kwietnia.

Przesłuchany wczoraj popołudniu w dalszym ciągu świadek, starszy pompier Antoni Melnyk, przedstawiał, że sznurem, złożonym na stole trybunału jako *corpus delicti*, sytuacye, w jakiej znaleziono ofiarę zbrodni.

Wśród powszechnego zaciekawienia w przepełnionej publicznością sali, stanęła następnie przed trybunałem Magdalena Zaburniak, 22-letnia bardzo przystojna osoba, o cerze świeżej i delikatnej, służąca obecnie za mamkę u profesora D. Była to druga po Nastce Tarasiuk kochanka oskarżonego Bazylego Hołoda. Poznała go we Lwowie w roku 1894 na jakiejś zabawie; przedstawił się jako kawaler pod nazwiskiem Bazylego Melnyka, brata Antoniego. Wkrótkim czasie znajomość przybrała charakter wzajemnego przywiązania, tem bardziej, że Hołod obiecywał ożenić się z Magdaleną. Gdy Magdalena doszły wieści, że Hołod ma żonę, on przysięgał jej, że to nieprawda. Później atoli, gdy Magdalena powiła dziecko, Hołod przyznał, że jest żonaty, ale oświadczył zarazem, że weźmie „rozwód“, a równocześnie dodawał, iż żona jego (Dośka) i tak długo nie pociągnie, bo jest „suchotnica i dychawiczna“. W ostatnich czasach przed morderstwem opowiadał Hołod Magdalenie, celem uspokojenia jej, iż mu jakiś student, stojący u Mełnyków na stancyi, opowiadał, że Dośka chce sobie odebrać życie z rozpaczy. Świadek dodaje, że nie żywi do oskarżonego ni-nawiści — ma tylko żal. Pieniędzy Hołod od Magdaleny nie żądał żadnych i na żadne liczyć nie mógł, bo z góry powiedziała, że nie posiada żadnego majątku.

Świadek Helena Kondrat służyła u p. Bigo, u którego Hołod był woźnym. Hołod udawał kawalera, a później, gdy sprowadził żonę w sierpniu roku zeszłego ze wsi do Lwowa i umieścił w służbie u Mełnyków, powiedział, że to jego siostra.

Świadek Zofia Łupicka, żona piekarza, kucharka, podaje, iż na krótko przed tragiczną śmiercią Dośki, Hołod żalił się przed świadkiem słowami: „Nie wiecie mego nieszczęścia, żona chce sobie śmierć zrobić“. Na to odpowiedziała Zofia: „Chybaby durna była!“

Przewodniczący przedstawia oskarżonemu, że widocznie z góry powziętym zamiarem starał się przygotować umysły znajomych do przyjęcia za prawdę wersyi, iż Dośka musiała sama sobie życie odebrać.

Oskarżony w odpowiedzi na to utrzymuje, że miał sen, w którym widział żonę bez życia — i o tym śnie opowiadał znajomym.

Świadkowie zaprzeczają temu jednak, tak Zofia Łupicka, jak i przesłuchany następnie Pawło Kacała podają, iż na kilka dni przed morderstwem mówił im Hołod, że żona mu wprost oświadczyła, iż się powiesi.

Z kolei przesłuchano świadka Zofię Melnyk, żonę Antoniego, służbodawczynię Dośki. Świadek charakteryzuje zamordowaną, jako „dziewkę bardzo chętną do pracy, sympatyczną i potulną, przytem wcale ładną“, a do Hołoda mimo jego obojętności tak przywiązaną, że największą jej radością były chwile, w których bodaj słowo do niej przemówił. Z. Melnykowa stwierdza, że Hołod raz odgrażał się, mówiąc: „jeżeli pani Dośkę oddali, to ja jej śmierć zrobię — i jeszcze komuś“.

Kto miał być ten „jeszcze ktoś“ — oskarżony nie wyjaśnia, zaprzeczając wogóle, jakoby się odgrażał.

Zamordowana — jak dalej podaje świadek — była nadzwyczaj dobrą, pożyczała Hołodowi pieniądze ze swej zasługi, co dało świadkowi nawet powód do wyrażenia się: „głupia baba, on na nią kamieniem, a ona na niego chlebem“. Zresztą była zawsze spokojna, nigdy ponura i nie mogła się nosić z samobójczym zamiarem. Z losem swym godziła się z rezygnacyą; siebie uważała jako prostą dziewkę, a męża, który nosił się z pewną elegancyą po miejsku, za „pana“, który łaskę jej robi, jeżeli do niej przemówi. Ustęp ten zeznań robi w audytoryum wielkie wrażenie, budząc współczucie dla zamordowanej.

W dalszym ciągu opisuje Melnykowa w jakiej pozycyi znalazła Dośkę w praczkarni, gdy poczęto jej szukać. W praczkarni było całkiem ciemno, drzwi były otwarte. Świadek wszedł wołając: Dośko! — a gdy się nikt nie odzywał, rozniecił zapałkę. Wtedy spostrzegł Dośkę, klęczącą obok kuchni z głową w tył przechyloną, a z łokciami, opartymi na kuchni. Świadek mniemał, że Dośka się zdrzemnęła, więc dotknął jej ramion i zaświecił drugą zapałkę. Wtedy ku najwyższemu przerażeniu skonstatował, że Dośka nie żyje. Szybko potem pobiegła p. Melnykowa do mieszkania swego na drugiem piętrze po lampę i zeszła do praczkarni z sąsiadem Staniukiem. Dopiero przy świetle lampy zobaczono, że na szyi Dośki był gruby sznur (średnicy około 1 cm.) jednak tylko luźnie o szyję obwiązany i związany pętlicą a drugim końcem przywiązany do rury od kuchni. Świadek podaje wreszcie że zamordowana była bardzo silnie zbudowaną i jednemu mężczyźnie w walce nie byłaby uległa.

Na tem zakończono rozprawę wczorajszą.

Dzisiaj przesłuchano jako świadka szynkarza Weisa z Chorążczyzny, który podaje, że Hołod z Mouczką zapijał się u niego przed morderstwem; — płacił Hołod.

Służąca Aniela Sliwińska charakteryzuje zamordowaną jako osobę bardzo łagodną, znoszącą swój los z rezygnacyą.

Świadek dr. Feuerstein, zawezwany do trupa ze stacyi ratunkowej, nie badał zwłok bliżej, ponieważ go poinformowano, że zaszedł fakt samóbójstwa, a nie morderstwa.

Lekarz miejski dr. Krobicki, który oglądał zwłoki Dośki Hołod nazajutrz po fakcie, podaje jako świadek, iż odniósł wrażenie, jakoby Dośka była wpierw duszoną, a następnie powieszoną i że śmierć skutkiem uduszenia nastąpiła. Rozluźnienie sznura około szyi zmarłej, jakie komisya sądowo-lekarska stwierdziła, mogło nastąpić skutkiem prób ocucenia Dośki przez dr. Feuersteina lekarza stacyi ratunkowej, który w pierwszej chwili około zwłok był czynny. Komisya badała też rurę, na której sznur był okręcony; owóż okazała się ona tak silnie przytwierdzoną, że na niej można było człowieka powiesić. W praczkarni widoczne były ślady walki; nawet listwa od drzwi wewnątrz była oderwaną i leżała na podłodze, co wskazuje, że Dośka stawiłá zacięty opór i gwałtem z praczkarni wydobyć się chciała.

Dziś o godzinie 12 w południe udał się trybunał wraz z sędziami przysięgłymi, biegłymi lekarzami dr. Obtułowiczem i dr. Chominem oraz kilkoma świadkami na miejsce czynu, do praczkarni przy ul. Ruskiej pod l. 3 — celem dokonania wizyi lokalnej.

Dalszy ciąg rozprawy o godzinie 4 popołudniu. Rozprawa zakończy się prawdopodobnie dopiero jutro.

Wizya lokalna trwała do godz. 1 w południe. Liczne tłumy publiczności, pragnące zobaczyć zbrodniarzy, zgromadziły się w ulicy Ruskiej i na Podwalu, któremi to ulicami wieziono pod silną eskortą obu sprawców, Hołoda i Mouczkę — lecz w zamkniętych fiakrach, tak, że oczekiwania tłumów zostały zawiedzione. Od godziny 12 do 1 w południe komunikacya w ulicy Ruskiej była z powodu natłoku wielce utrudniona.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowa spółka naftowa. W Jaśle powstaje spóła pod firmą: Towarzystwo dla przemysłu i kopalnictwa naftowego w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, o kapitale zakładowym 100.000 zł. składającym się z udziałów po 500 zł. Na czele Towarzystwa stanęli: Tadeusz Sroczyński, dr. Roman Adamski, Henryk Dobrzański, dr. Kazimierz Drohojowski, inżynier Leon Mikucki i Wład. Płocki. Celem Towarzystwa jest dostarczanie producentom naftowym maszyn, narzędzi, węgla, rur hermetycznych i innych potrzebnych przyborów, pośredniczenie w kupnie i sprzedaży terenów i kopalń naftowych i tym podobne komisowo-przemysłowe zajęcia.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Swą Najd. Rodziną, powraca, według najnowszych doniesień, już jutro przed południem z kilkumiesięcznej podróży na Wschód, przez Tryest do Wiednia.

Według dzienników wiedeńskich Izba poselska obradować będzie w tym tygodniu z wyjątkiem soboty codziennie, aby załatwić petycye i ustawę o emeryturach. W poniedziałek rozpoczną się prawdopodobnie obrady nad reformą wyborczą, które wypełnią kilka posiedzeń. Dalszy porządek dzienny zależy od wykończenia prac w komisyach, a w szczególności od załatwienia przez komisyę budżetową projektów podwyższenia płac urzędniczych. Obecna sesya miałaby według tych doniesień trwać do końca maja, a Delegacye wspólne zebrałyby się w czerwcu.

Pruska Izba dep. na przedwczorajszem pierwszem po feryach wielkanocnych posiedzeniu odrzuciła wniosek posła duńskiego Johannsena, aby w szkołach w północnym Szlezwigu poświęcić trzy godziny tygodniowo nauce języka duńskiego. Ze strony rządu i stronnictwa narodowo-liberalnego przypisywano temu wnioskowi cele agitacyjne.

Do Moskwy przywieziono już z Petersburga korony cesarskie, berła oraz koronę polską i inne insygnia, które mają być użyte przy koronacyi. Z powodu uroczystości koronacyjnych, spodziewany jest wielki ruch podróżnych w Warszawie. Większa część hoteli już jest zamówiona dla reprezentantów państw zagranicznych. Poselstwo francuskie pojedzie do Moskwy przez Warszawę i zabawi tam jeden dzień dla zwiedzenia miasta. Także papieski nuncyusz msgr. Agliardi, odwiedzi Warszawę.

Urząd ochmistrzowski w Petersburgu polecił zarządom kolei żelaznych w carstwie i Królestwie dostarczyć osobnych pociągów salonowych dla dostojników dworów zagranicznych, przybywających na koronacyę i wracających z tej uroczystości.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że w łonie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności wybuchło nieporozumienie co do sposobu, w jaki Towarzystwo ma powitać w stolicy ks. Ferdynanda bułgarskiego. Zarząd Towarzystwa pod naciskiem prasy odstąpił od zamiaru uroczystego powitania księcia przez danie mu na złotej tacy chleba i soli, część wszakże członków nie widząc w tem nic takiego, coby mogło być ubliżającem dla godności narodowej Rossyan, trwa przy pierwotnym programie przyjęcia.

Agence Balcanique ogłosiła ostry komunikat rządowy, wymierzony przeciw patryarsze ekumenicznemu, który broni interesów panhelleńskich ze szkodą słowiańskich żywiołów na półwyspie Bałkańskim. Z Sofii zapewniają, że skutkiem energicznej opozycyi rządu sofijskiego, kwestyę zniesienia egzarchatu bułgarskiego z Konstantynopola uważać można na teraz za umorzoną. Sam sułtan podobno okazał się niechętny usiłowaniom Rossyi, która głównie pracowała nad tem, aby podporządkować narodowy kościół bułgarski patryarsze greckiemu.

Ks. Ferdynand przed wyjazdem z Konstantynopola przybył w mundurze generała tureckiego i zabawił u padyszacha całą godzinę. W towarzystwie księcia udali się do Petersburga: prezydent ministrów Stoiłow i minister wojny Petrow.

Angielski *Times* donosi z Syrakuzy, że cesarz Wilhelm wkrótce po zawinięciu „Hohenzollerna" do portu w Syrakuzie, podczas podróży swej do Sycylii, przybył przybrany w mundurze admirała floty angielskiej na angielski statek wojenny „Astraea". *Times* pisze o tem z widocznem zadowoleniem.

W Paryżu w niedzielę, jak wiadomo, odbył się wybór senatora w departamencie Sekwany. Wybrano radykalnego deputowanego Barodeta. Wybór ten jest demonstracyą w duchu socyalistyczno-radykalnym, a zarazem odpowiedzią socyalistów na znane demonstracye na placu wyścigów w Auteuil.

Kandydatura Barodeta była raz już, w ważnej chwili w historyi trzeciej republiki, hasłem wszystkich radykalnych i rewolucyjnych żywiołów stolicy. Było to w kwietniu 1873 roku, podczas prezydentury Thiersa, kiedy monarchiści głosowali za pułkownikiem baronem Stoffelem, a umiarkowani republikanie mieli własnego kandydata ministra de Rémusat na członka Zgromadzenia Narodowego. Radykał Barodet wybrany został 180.005 głosami, podczas gdy Stoffel otrzymał 27.000, a Rémusat 130.000 głosów. Wybór Barodeta miał wówczas bardzo poważne następstwa: monarchiści pod przewództwem ks. Broglie 16 maja obalili Thiersa i postawili na porządek dzienny kwestyę restauracyi monarchicznej. Tym razem wybór sędziwego radykała nie będzie miał tak poważnych konsekwencyj, nie pozostanie jednakże bez znaczenia i wpływu na przebieg obecnego przesilenia.

Gaulois podaje nader sensacyjną wiadomość, jakoby książe Łobanow, rossyjski minister spraw zagranicznych, czynił usiłowania, zmierzające do pogodzenia Francyi z Niemcami. Celem tej akcyi ma być osiągnięcie na ewentualnym kongresie europejskim większości przeciwko Anglii. Według wymienionego dziennika dyplomacya rossyjska sądzi, że nieuniknionem jest zwołanie kongresu dla rozwiązania antagonistycznych interesów międzynarodowych, a w pierwszym rzędzie dla uregulowania kwestyi egipskiej. Otóż Rossya zainteresowana jest w tem, żeby dążności Anglii nie uzyskały przewagi na kongresie, i dlatego Rossyi zależy na pogodzeniu Niemiec z Francyą i, co za tem idzie, wciągnięciu Niemiec do polityki antiangielskiej.

Gaulois łączy z powyższem doniesieniem śmiałą kombinacyę podziału Belgii i Holandyi. Dziennik ten wspaniałomyślnie odstępuje Holandyę Niemcom, a Belgię zatrzymuje dla Francyi.

Matin jednakże doradza Francyi porozumienie się z Anglią. Londyński korespondent tego dziennika tłómaczy, że p. Bourgeois popełnił błąd dyplomatyczny, iż chciał traktować kwestyę egipską, jako międzynarodową, i to w chwili, kiedy mocarstwa trójprzymierza popierały Anglię. To też Anglia mogła na to śmiało odpowiedzieć, że p. Bourgeois nie ma prawa przemawiać w imieniu Europy, skoro Europa nie zażądała ewakuacyi Egiptu.

Anglia wiedziała przytem, że przymierze francusko-rossyjskie, pomimo wszelkich innych pozorów, rozluźniło się cokolwiek od chwili, kiedy socyaliści zdobyli tak poważny wpływ na politykę francuską, a p. Bourgeois w następstwie popadł w konflikt z senatem.

Korespondent dziennika *Matin* podziela to zapatrywanie i uzasadnia je treścią politycznego testamentu cara Aleksandra III, który polecił swym następcom, ażeby uważali nadal porozumienie z Francyą, wbrew wszelkim przeszkodom, za podstawę polityki rossyjskiej, dopokąd tylko socyalizm nie zdobędzie sobie przewagi w wewnętrznych stosunkach Francyi. Otóż w myśl tego testamentu chwila obecna właśnie zdolną jest zachwiać przymierze francusko-rossyjskie.

Generalny szef sztabu francuskiej armii, generał Boisdeffre odwiedził wczoraj rano rossyjską carowę-wdowę w willi Le Terasses i zabawił u niej przez pół godziny.

Prawdopodobny wynik wyborów do kortezów hiszpańskich jest następujący: 309 kandydatów rządowych, 10 konserwatywnych dyssydentów, 10 niezawisłych, 11 okręgów jest wątpliwych. Dzienniki liberalne donoszą, że Sagasta zażąda unieważnienia wszystkich wyborów w Madrycie z powodu nadużyć wyborczych.

Hiszpański ambasador w Waszyngtonie, otrzymał 8 b. m. notę sekretarza stanu Ameryki północnej Olneya, datowaną z dnia 4 b. m. Nota nakłania w przyjaznym tonie do reform na Kubie i zaznacza, że gdyby je w odpowiednim stopniu przeprowadzono, Stany Zjednoczone przyczyniłyby się chętnie do uspokojenia powstańców kubańskich.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu Curzon, że nie jest prawdą jakoby pułk w Aldershot otrzymał rozkaz wymarszu do Egiptu. Dotychczas niema także wcale zamiaru wysyłać tam wojsk indyjskich. Lord Hamilton odpowiedział na zapytanie Buchmana, że niema powodu przypuszczać, aby wojsko egipskie było dla ekspedycyi nie wystarczające.

Dwustu ludzi z drugiego batalionu pułku Leicester przybywa z końcem maja z Aldershot na Przylądek Dobrej Nadziei, w celu wzmocnienia pierwszego batalionu tego samego pułku, który już liczy 900 ludzi.

W Izbie gmin zapewnił Chamberlain, że powstanie w kraju Matabele nie zostało wywołane złymi rządami Chartered Company. Minister wydał polecenie dokładnego zbadania przyczyn powstania. Chartered Company przyjęła pomoc wojskową, jaką jej ofiarował Robinson.

Według doniesienia biura Reutera z Kairu, rozpoczęła się w poniedziałek przed trybunałem pierwszej instancyi rozprawa z powodu skarg, wniesionych w sprawie zaliczki, wypłaconej z kasy długu państwowego na wyprawę do Dongoli. — Wniesiono trzy skargi: jednę syndakatu francuskich posiadaczy obligacyj przeciw kasie i egipskiemu rządowi; drugą francuskiego komisarza domen Bouterona, przeciw kasie, a wreszcie trzecią egipskich właścicieli obligacyj, przeciw kasie i egipskiemu rządowi. Na wniosek adwokata Bouterona, odroczono rozprawę na dni 14.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 kwietnia. Cesarz Wilhelm odjechał wczoraj wieczorem o godzinie 8 do Karlsruhe pociągiem kolei Zachodniej.

Najj. Cesarz austryacki odprowadził cesarza Wilhelma, na dworzec kolei. Przy pożegnaniu Monarchowie ucałowali się podwakroć.

Kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe odjechał z małżonką do Berlina dzisiaj rano.

Wiedeń, 16 kwietnia. Na wielkim dziedzińcu koszar kawaleryi na Josefstadt oczekiwał wczoraj w paradzie o godzinie pół do 1 w południe korpus oficerski 7 pułku huzarów, którego cesarz Wilhelm jest właścicielem. W pięć minut po przybyciu generała Hahnkego nadjechał do koszar cesarz Wilhelm w otwartym powozie dworskim. Powitali go komendant korpusu hr Uexkuell, dywizyoner Wersebe i brygadyer Weiss na czele korpusu oficerskiego. Cesarz Wilhelm przeszedł przed frontem korpusu oficerskiego, poczem przedstawiali mu się wyżsi oficerowie. O trzy kwadranse na pierwszą udał się cesarz z oficerami do kasyna na śniadanie, które było bardzo ożywione. Komendant pułku Stroehr wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma jako „dostojnego sprzymierzeńca Najwyższego Wodza armii austryackiej i jako właściciela siódmego pułku huzarów, i wyraził radość z powodu mianowania niemieckiego następcy Tronu porucznikiem tego pułku". Na to odpowiedział cesarz Wilhelm dziękując najserdeczniej za przemowę komendanta pułku i wyrażając uczucie radości z powodu, iż mu danem było pułk swój przed Najj. Cesarzem austryackim przeprowadzić. Kończąc swe przemówienie rzekł cesarz, iż jest przekonany, że będzie tłómaczem uczuć wszystkich, którzy podczas parady wojskowej mieli sposobność podziwiać wspaniałą i pełną życia postać Najj. Cesarza Franciszka Józefa, oraz wszystkich, którzy biorą udział w uczcie, gdy z głębi serca zawoła: Cesarz Franciszek Józef i Jego armia niech żyją! niech żyją! niech żyją! Eljen! Eljen! Eljen!

O godzinie kwadrans na trzecią uczta się skończyła, poczem cesarz niemiecki udał się na dziedziniec koszar, gdzie dwustu jeźdźców, a to tak oficerowie, jak też podoficerowie i huzarzy, popisywali się w skakaniu z nieosiodłanych koni. Cesarz Wilhelm z jak największem zadowoleniem wyrażał się o tych popisach, poczem wśród burzliwych okrzyków *Eljen!* i wśród dźwięków hymnu niemieckiego opuścił przed godz. 3 koszary.

Komendant siódmego pułku huzarów, pułkownik Stroehr otrzymał order Czerwonego Orła II. kl w brylantach. Również wielu oficerom i podoficerom nadał cesarz Wilhelm odznaczenia.

Z koszar jazdy udał się cesarz Wilhelm do krypty OO. Kapucynów, gdzie przyjęty uroczyście przez duchowieństwo, złożył na trumnie ś. p. Następcy Tronu, Arcyksięcia Rudolfa wspaniały wieniec.

Wiedeń, 16 kwietnia. Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski złożył wczoraj po południu wizytę kanclerzowi niemieckiemu ks. Hohenlohemu w „Hotel Continental".

Wiedeń, 16 kwietnia. „Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza Najwyższy rozkaz o mianowaniu następcy Tronu niemieckiego i księcia Eitla Fryderyka porucznikami.

Wiedeń, 16 kwietnia. (Z Izby deputowanych). Na wczorajszem posiedzeniu Izby złożył dep. Wohanka ślubowanie poselskie, przyczem oświadczył, iż przystępuje do zastrzeżenia prawnego z 9 kwietnia 1891 r.

Dep. Eim i towarzysze interpelują w sprawie nowego zarządzenia, o którem doniosły dzienniki wojskowe, a według którego w lokalach, przeznaczonych w koszarach na jadalnie, tylko takie czasopisma mogą się znajdować, na które poprzednio udzielono osobnego pozwolenia.

Z porządku dziennego nastąpiły sprawozdania o petycyach, poczem Izba przystąpiła do obrad nad ustawą pensyjną i uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowej.

Wiedeń, 16 kwietnia. *(Tel. pr.)*. Na wczorajszem posiedzeniu postanowiło Koło polskie głosować za projektem ustawy o emeryturach i o zaopatrzeniu wdów i sierót po urzędnikach a zażądać dokładniejszej stylizacyi postanowień tyczących się wdów po dyrektorach gimnazyalnych.

Wiedeń, 16 kwietnia. Rzeźbiarz profesor Tilgner umarł dzisiaj przed południem wskutek udaru sercowego.

Berlin, 16 kwietnia. Cesarzowa niemiecka z książętami powróciła tu wczoraj.

Paryż, 16 kwietnia. Wczoraj rozpoczął się kongres w sprawie ochrony własności literackiej i artystycznej. Szesnaście państw przysłało swoich reprezentantów.

Verdun, 16 kwietnia. Prezydent Faure przybył tutaj w towarzystwie ministra wojny Cavaignaca.

Rotterdam, 16 kwietnia. W procesie wytoczonym przez Towarzystwo północno-niemieckiego Lloyda przeciw właścicielom statku „Crathie," o odszkodowanie za zatopiony okręt Towarzystwa, właściciele „Crathie" zostali skazani na zapłacenie 565.500 zł. wraz z 6 prc. począwszy od 2 marca 1895.

Londyn, 16 kwietnia. Dzienniki donoszą, że rząd wyśle w najbliższej jesieni 10.000 żołnierzy do Egiptu, w celu odzyskania Sudanu.

Londyn, 16 kwietnia. *Standard* otrzymuje z Nizzy doniesienie, że wielki książe Jerzy, następca tronu rossyjskiego, niedawno przeziębił się i dostał recydywy.

Times donosi z Hongkong, że dżuma się rozszerza.

Kalkutta, 16 kwietnia. Spłonęła miejscowość Chetta. Cztery tysiące mieszkańców pozostały bez dachu.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 16go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·30, Węgierskie akcye kredytowe 386·—, Akcye anglo-austryackie 159·—, Akcye banku Union 301·—, Akcye kolei południowej 96·—, Losy tureckie 57 —, Akcye kolei państwowej 350·—, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 294·—. 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 170·—. Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·20. Akcye kolei Elbetal 276·75. Akcye banku dla krajów koronnych 245·25. 4-procentowa węgierska renta złota 122·10, Akcye banku związkowego 139·50, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 460·—, Kredyty 359·25, Rimamurania 239·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8.25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9.38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryi	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 15 kwietnia 1896.

80 — 44 — 21 — 48 — 2

Następne ciągnienia odbędą się dnia 29 kwietnia i 13 maja 1896.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 16. kwietnia 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	293	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	385	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	202	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	80	100	50
„ „ 4 „ „	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperiał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	26.50	1	27.50
100 marek niemieckich	58	75	59	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 kwietnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.15	101.35
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	149.75	150.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.50	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	194.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.50	194.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.50	157.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	122.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.30	101.50
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	159.—	159.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	362.10	362.60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	800.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	245.60	246.20
Bank austro-węgierski á 600 zł.	730.—	750. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	465.—	467.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3410.—	3420.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	294.50	296.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	206.—	206.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.25	208.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	115.20	115.80
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.10
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł em. 1886 4%	100.60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.90	92.90
z r. 1884	99.30	100.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	2 4.75	205 25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.50	26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.25	63.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 30	18 90
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.50	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.75	26 75
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	7 .50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.50	120.85
Paryż	47.85	47.92.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.5—	9.57.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8002 (2707 2—3)

W dniach 26 maja i 22 czerwca 1896 każdym razem o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 100 zł. wa. z pn. publiczna licytacya 3/18 części realności dawniej Rozalii Dudkowej obecnie jej tudzież Jana i Zofi Jaśków własnych w Grojcu lwh. 82.

Cena wywołania 296 zł. 67 ct.

Wadyum 29 zł. 60 ct.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Konstanty Lipowski.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 28 grudnia 1895.

L. 1271 (2714 2—3)

Dnia 21 maja i 23 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/10 realności według wyk. hip. l. 51 ks. gr. gm. Drohowyże, 1/5 części posiadłości whl. 52. ks gr. Drohowyże i całej posiadłości whl 62 ks. gr. Drohowyże Fedia Dziubajły własnej celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Weingartena w kwocie 105 zł. wa

Cena wywołania 178 zł.

Wadyum 17 zł. 80 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Ołeksę Maruniaka z Drohowyża.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 19 lutego 1896.

L. 3378 (2687 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej **Maurycego Schippera** w sumie 100 zł. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 71 ks. gr. gm. Strusina objętej do nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Bisgeiera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 26 maja i 23 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 406 zł. 46½ ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 41 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2 kwietnia 1896.

L. 1049 (2670 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemsk. w likw. we Lwowie z tytułu zaległych 10, 11, 12, 13, 13, 14, 15 i 16-tej rat pożyczkowych po 15 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 maja 1896 i 18 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł. publiczna przymusowa sprzedaż realności w. h. l. 120 ks. gr. gm Jeleń objętej, Anny z Kumanków Proksowej w jednej połowie, zaś mał. Maryanny, Józefy, Ewy Proksów w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 673 zł. 12½ ct. wal. austr.

Wadyum ustanowiono na kwotę 67 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Wilusz c. k. not. w Jaworznie.

Jaworzno, dnia 23 marca 1896.

L. 14336 (2731 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się 28 kwietnia 1896 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:

w sekcyi drogowej Kołomyja
Nr I. . . 576 zł. 71½ ct.
w sekcyi drogowej Śniatyn 1539 zł. 38½ ct.
„ „ Pistyn 1687 zł 18 ct.
„ „ Kołomyja
Nr. II . . 8661 zł. 19 ct
Razem 12464 zł. 46 ct.

Waruni przedsiębiorstwa, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać sekcyę i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1896.

L. 2653 (2690 3—3)

C. k. m. dlg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie w reasumującej kwocie 37 zł. 45 ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 28 kwietnia 1896 i dnia 26 maja 1896 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności w. h. l. 395 w Toustoługu, Chaskla Sommersteina względnie jego spadkobierców własnej.

Cena wywołania wynosi 180 zł. wa.

Wadyum 18 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1896.

L. 1389 (2706 3—3)

W dniach 4 maja i 1 czerwca 1896 każdym razem o 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Wawrzyńca Cupiała w kwocie 46 zł. wa. z pn. publiczna licytacya realności Jana Małczyka w Lgocie lwh. 58.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 2 marca 1896.

L. 1420 (2712 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 29 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 28 wyk. hip. l. 3 ks. gr. gm. Dwernik, Iwana Makucha własnej na rzecz Arona Leiby Bachmann pto 490 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 620 zł. 80 ct.

Wadyum 62 zł. 8 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Edmunda Węglińskiego w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 4 kwietnia 1894.

L. 28799 (2699 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służących całych i części ciał hipotecznych następujących: 1. całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 78 ks. gr. gminy kat. Borysław objętej dla Mindli z Kupferbergów Zuckerberg zaintabulowanego, 2. całego ciała hipotecznego wyk hip. l. 311 tej samej księgi gr. objętego, dla Salamona Neubauera zaintabulowanego, 3 1/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1274 tej samej ks. gr. objętego, dla Chaima Ber Zuckerberga zaintabulowanego i 4. 1|4 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1275 tej samej ks. gr. objętego dla Chaima Ber Zuckerberga zaintabulowanej na rzecz Chaima Ber Zuckerberga w dniach 4 maja 1896 i 8 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Powyższe ciała hipoteczne a względnie części ciał hipotecznych sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a cenę wywołania dla ciała hipotecznego pod l. stanowi kwota 1885 zł. wa., dla ciała hipotecznego 2. kwota 996 zł. wa., dla 1/3 części ciała hip. pod 3. kwota 132 zł. a dla 1|4 części ciała hipot. pod 4. kwota 870 zł. wa., w drugim terminie i niżej powyższych cen z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. ust. P.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 stycznia 1896.

L. 3727 (2697 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 440 zł. wa z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 257 gm. Drohobycz dzielnicy Zagrody miejskie położonej Mikołaja Hutowicza własnej na rzecz Fryderyka Beek w dniach 4 maja 1896 i 8 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w terminie pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 289 zł. 50 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 lutego 1896.

L. 13106 (2713 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 51 zł. 73 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 5 maja 1896 i dnia 2 czerwca 1896 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 11 gm. Brzyście.

Cena wywołania 912 zł.

Wadyum 91 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mielec, 20 lutego 1896.

L. 1095 (2703 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 maja 1896 powyżej, za lub poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności wyk. hip l. 95 gm. kat. Łahodów objętej, Iwana Huć własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipotecznych wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipoteczny ustanowiony został kuratorem p. Szymon Czestyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 28 lutego 1896.

L. 14463 (2626 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 5 zł. 53 ct. odbędzie się na rzecz Majera Herscha Riegera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl 1679 i połowy posiadłości whl 1649 gminy Kałusz objętej, dłużniczki Rozalii Sułyma własnej w dniu 22 maja 1896 i 25 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł. i 3 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, dnia 11 marca 1896.

L. 10092 (2629 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 72 zł. wa. z pn. na rzecz Racheli Selig z Mostów wielkich publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 1037 ks. gr. dla gm. kat. Mosty wielkie objętej, do mał. Iwasia Michała i Anny Sabołtów jako spadkobierców śp. Stefana Sabołty należącej, na dzień 20 maja 1896 i na dzień 24 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł. w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 85 zł. wa

Wadyum 8 zł. 50 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty wielkie, dnia 20 marca 1896.

L. 354 (2659 3—3)

Dnia 15 kwietnia 1896 i 29 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 5/25 części realności Ołeksy Hryniuka vel Meryndy własnej wyk. hip. l. 41 ks. gr. gm. kat. Łokutki objętej celem zaspokojenia sumy 30 zł. wa. z pn. na rzecz Kreindli Feuer.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 180 zł. 63 ct

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. dr. Stanisław Orłowski w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 21 stycznia 1896.

L. 13135 (2604 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Arii Taffla w kwocie 100 zł. odbędzie się w dniu 8 czerwca 1896 i w dniu 13 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 58 gminy Sielec objętej, dłużnika Wojciecha Kopcia własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2373 zł. 50 ct.

Wadyum 237 zł. 35 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 grudnia 1895.

L. 11800 (2220 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 35 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 czerwca 1896 i 15 lipca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 456 w Chorostkowie Meilecha Kalenberga własnej.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 14 listopada 1895.

L. 14016 (2219 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. Prokuratoryi Skarbu im. W. Skarbu Państwa 58 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 czerwca 1896 i 15 lipca 1896 zawsze o godz 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1039 w Chorostkowie Chaima Majera Wallach i Sary i Lei Wallach własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kopyczyńce, dnia 16 grudnia 1895.

L. 31888 (2698 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służących I. całej realności objętej whl. 90 ks. gr. gm. kat. Dereżyce Danyły Seniuty własnej; II. połowy realności objętej whl. 91 tej samej ks. gr. Danyły Seniuty własnej; III całej realności objętej whl. 80 tej samej księgi gr. Wasyla Kołodzieja własnej i IV. połowy realności objętej whl. 79 tej samej ks. gr. Wasyla Kołodzieja własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 5 maja i 9 czerwca 1896 każdym razem o godz 10 przedpołudniem.

Nieruchomości te sprzedane zostaną każda z osobna w terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania wynoszącej co do realności pod I kwotę 225 zł., co do połowy realności pod II kwotę 3 zł., co do realności pod III kwotę 30 zł. a co do połowy realności pod IV kwotę 214 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć,

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 lutego 1896.

L. 10112 (2711 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 3 zł. 55 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Arcyksiążęcego Państwa Izdebnik Lanckorona w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 105 gminy Zakrzów objętej, dłużnika Jana Mlaka syna Jana własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 13 kwietnia i 4 maja 1896 każdym razem o 10 godz rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.

Cena wywołania wynosi 425 zł.

Wadyum 43 zł. wa.

Kalwarya, 21 lutego 1896.

L 17549 (2675 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jozuego Biernsteina przeciw Juliannie z Chachlowskich Bilskiej pto 46 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 4 maja i 5 czerwca 1896 zawsze o godz 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 89 w Piaskach wielkich położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1864 zł. 60 ct.

Wadyum 187 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 23 stycznia 1896.

L. 21 (2674 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittermana przeciw Jędrzejowi Kamińskiemu i spól. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 4 maja i 5 czerwca 1896 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż 5/12 i 5/10 części realności pod lwh. 241 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 853 zł. 14 ct.

Wadyum 86 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 28 lutego 1896.

L. 10027 (2652 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności w Łoniu położonych według w. h. l. 154 i 234 ks. gr. gm. kat. Łonie objętych, Menaszego Friedmana własnych na rzecz Chaji Weiser pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 1353 zł. i 218 zł.

Wadyum 135 zł. i 21 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 września 1895 na hipotekę weszli, oraz którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 10 marca 1896.

L. 509 (2716 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya trzech posiadłości whl. 175 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych, Jana Bobrowskiego Leonowego własnej, lwh. 177 tej samej ks. gr. Franciszki z Rawiaków Bobrowskiej własnej i lwh. 178 Jana Bobrowskiego Leonowego i Franciszki z Rawiaków Bobrowskiej po połowie własnej na rzecz wierzytelności Banku krajowego dla Galicyi i Lodomeryi pto 12 zł. 45 ct., 48 zł. 08 ct., 47 zł. 96 ct.' 467 zł. 83 ct. i 487 zł. 29 ct wa. z pn.

Cena wywołania 2570 zł.

Wadyum 257 zł. aw.

Resztę warunków, opis przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Fränkla w Sokalu.

Sokal, dnia 24 marca 1896.

L. 12099 (2692 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 325 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 maja 1896 i 23 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. nr. 58 w Krzeczowie objętej, Józefa Kociołka własnej.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

Bochnia, 27 stycznia 1896

L. 2606 (2672 1—3)

Dnia 20 maja i dnia 20 czerwca 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Anny lo Jancarzowej, 2o Lurkowej własnej w Zarnówce położonej a to 2|12 części posiadłości whl. 239, 2/32 części posiadłości whl. 238 i 2/60 części posiadłości whl. 247 ks. gr. gm. Zarnówka objętej, na 122 zł. 3 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 110 zł. z pn.

Cena wywołania 122 zł. 3 ct. wa.

Wadyum 13 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 30 lipca 1895.

L. 13183 (2746 1—3)

C. k. Sąd powiatowy łańcucki podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Sebastyana Babiarza jako prawonabywcy kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w kwocie 71 zł. 03 ct. wa. z pn. przeprowadzi w dniu 21 maja 1896 i w dn. 23 czerwca 1896 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 367 ks. gr. gm. kat. Rakszawa objętej Ignacego Nogi własnej

Wadyum wynosi kwotę 102 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Szpunar w Łańcucie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 21 marca 1896

L. 4241 (2695 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bialskiej kasy oszczędności do Markusa Schnitzera w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 maja i 18 czerwca 1896 o gd. 9 rano egzekucyjna licytacya a) całej realności pod lk 176 w Libiążu wielkim położonej, wedle whl. 344 ks. gr. gm. katastr. Libiąż wielki, b) całej posiadłości lwb. 521 gm. Libiąż wielki, c) 1/2 posiadłości lwh. 545 gm. Libiąż wielki, d) 1/2 posiadłości lwh. 156 gm. Libiąż mały, e) całej posiadłości lwh. 584 gm. Libiąż mały, dłużnika Markusa Schnitzera własnych

Cena wywołania 1389 zł. 79½ ct. wa.

Wadyum 140 zł

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 28 marca 1896.

L. 14768 (2764 1—3)

W dniach 7 maja i 9 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk. 401 położonej whl 990 ks. gr. gm. Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Schlomy Kofflera w kwocie 20 zł. a w z pn.

Cena wywołania 85 zł. aw.

Wadyum 8 zł. 50 ct. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 7 lutego 1896.

L. 3546 (2557 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 13 w Koniuszkach wedle wyk. hip. l. 198 tejże gminy dłużników Wasyla, Nykoły i Hrycia Kaleka, tudzież Jewdochy Kaleka, tudzież 4/24 części do tychże dłużników należącego ciała hip. objętego wyk. hipot l. 199 ks. gl. gm. Koniuszki własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 50 zł dnia 3 czerwca 1896 i dnia 8 lipca 1896 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 405 zł. wa, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 15 marca 1896.

L. 2638 (2773 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Penara odbędzie się dnia 15 maja 1896 i dnia 18 czerwca 1896 każdym razem o godz. 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/6 części realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Klimkówka, Wojciecha Penara własnych.

Cena wywołania 746 zł. 65 ct. aw. a wadyum 72 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, 12 marca 1896.

L. 7693 (2671 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Baltazara Engelharta w kwocie 31 zł. 66 ct. aw. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 15 maja 1896 i dnia 15 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wykazem hip. l. 279 ks. gr. gm. Kolbuszowa, Katarzyny Zwierzyńskiej własność stanowiącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 5 stycznia 1896.

L. 4318 (2688 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnego z daty Dąbrowa 23 stycznia 1892 lk. 13759 w sumie 568 zł. 86 ct. aw. z nal. dodatkowemi dozwoloną została ponownie sprzedaż egzekucyjna dóbr Morzychna II w gminie Bagienica położonych objętych wyk. hip. l. 422 ks. dóbr tabularnych do Stanisławy Gokiertówny należących.

Sprzedaż odbędzie sie przez publiczną licytacyę w Sądzie tut. w dwóch terminach 15 maja i 12 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2999 zł. 25 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc., które w dniach 3 do jednej czwartej części ceny kupna pdniešć należy.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Jan Stec

Tarnów, 26 marca 1896.

Konkursa.

L. 68 (2715 3—3)

Sąd tutejszy poszukuje jednego ewentualnie dwóch dyetaryuszy z szybkiem i czytelnem pismem w języku polskim, ruskim i niemieckim, obznajomionych z manipulacyą sądową z płacą miesięczną 20 do 25 zł Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Mielnica, 10 kwietnia 1896.

L. 55 (2717 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni przyjmuje zaraz dyetaryusza do prowadzenia ksiąg gruntowych uzdolnionego za wynagrodzeniem miesięcznem 30 zł. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje Naczelnictwo tegoż Sądu.

Sądowa Wisznia, 10 kwietnia 1896.

L. 313 (2733 2—2)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa kandydatów notaryalnych zamierzających ubiegać się o substytucyę zmarłego c. k. notaryusza Wiktora Błażowskiego w Drohobyczu lub zmarłego c. k. notaryusza Bronisława Gumińskiego w Dolinie, aby podania swe do tejże Izby w przeciągu trzech dni wnieśli.

L. 3531 (2750 2—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. sekretarza powiatowego w X, ewentualnie posady c. k. kancelisty Namiestnictwa w XI klasie rangi, z systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs, z terminem do 15 maja br.

Ubiegający się o powyższe posady, winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych, w drodze właściwej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady powyższe zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Nr. 60, dz u. p., przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie urzędnicy państwowi w czynnej służbie lub kwiescenci.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 5023 (2777)

Concurs-Ausschreibung.

Laut Erlasses des hohen k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung vom 15 März 1896 Zl. 4921/413 I gelangt mit Beginn des nächsten Schuljahres 1896/97 in den k. und k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten ein Bukowiner Staats-Stiftungsplatz zur Besetzung.

Die allgemeinen Bedingungen zur Aufnahme in die k. und k. Militär-Erziehungs- u. Bildungsanstalten sind folgende:

1. die österreichische Staatsbürgerschaft,
2. die körperliche Eignung,
3. ein befriedigendes sittliches Verhalten,
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter; in dieser Beziehung ist für den Eintritt in den I Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 10 und nicht überschrittene 12 Lebensjahr; in den III Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 12 und nicht überschrittene 14 Lebensjahr; in den I Jahrgang der Militär-Academie das erreichte 17 und nicht überschrittene 20 Lebensjahr festgesetzt; das Alter wird mit 1 September berechnet; assentirte Bewerber werden in die Militär-Academien nicht aufgenommen;
5. die erforderlichen Vorkenntnisse und zwar für den Eintritt
in den I Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 4 oder 5 Classe einer Volksschule,
in den III Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 2 Classe einer Mittelschule (beziehungsweise der 2 Classe einer nach dem XXXVIII Gesetzartikel vom Jahre 1868 organisierten ungarischen Bürgerschule),
in den I Jahrgang der Militär-Academien die Nachweisung der befriedigenden Frequentirung der höchsten Classe einer vollständigen Mittelschule;
6. die Uebernahme der Verpflichtung, mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld im Betrage von 14 fl zu entrichten.

In den II und IV Jahrgang der k. und k. Militär-Unterrealschulen, dann in alle drei Jahrgänge der k. und k. Militär-Oberrealschule findet eine regelmässige Aufnahme nicht statt, indem in diesen Jahrgängen nur jene Plätze besetzt werden, welche durch zufälligen Abgang frei werden; es werden jedoch Jünglinge, welche die Aufnahme in die k. und k. Marine Academien anstreben und hiezu die erforderliche Eignung besitzen, bei Besetzung des vorbezeichneten Stiftungsplatzes entsprechend berücksichtigt werden.

Das nächste Schuljahr an den k. und k. Militär-Realschulen beginnt am 1 September, an den k. und k. Militär Academien aber am 18 September d. J.

Gesuche um Verleihung des zu besetzenden einen Bukowiner Stiftungsplatzes sind längstens bis zum 15 Mai 1896 beim Bukowiner Ladesausschusse einzubringen; Staatsbeamte haben ihre diesfälligen Gesuche unter Anschluss der Qualificationstabelle im vorgeschriebenen Dienstwege vorzulegen.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. der Tauf (Geburt-) Schein,
2. das ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten,
3. das letzte Schulzeugnis (Schulnachricht, Schul-Ausweis des gegenwärtigen Schuljahres, dann pas ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr,
4. der Heimatschein.

Die vollständigen Aufnahmsbedingungen sind in der mit dem 3 Stücke des Normalverordnungsblattes für das k. und k. Heer im Jahre 1888 verlautbarten bei der k. k. Hof- und Staatsdruckerei und in der Hof buchhandlung L. W. Seidl et Sohn in Wien vorräthigen „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. und k. Militär Erziehungs- und Bildungsanstalten“ enthalten.

Schliesslich wird bemerkt, dass nur gehörig instruirte und zeitgerecht eingebrachte Gesuche angenommen und ihrer weiteren Bestimmung zugeführt werden.

Von der Bukowiner k. k. Landesregierung.

Czernowitz, am 19 März 1896.

Für den k. k. Landes-Präsidenten

Stroner m. p.

Kuratele.

L. 5702 (2742 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uznał Henryka Krupę włościanina z Harty za marnotrawcę, wskutek czego ustanowiono mu kuratora w osobie Stanisława Łabisza rolnika z Harty.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 10 września 1895.

L. 6399 (2743 1—3)

Ogłasza się, że Franciszek Pałęga syn Michała uznanym został umysłowo chorym i pozostaje pod kuratelą Michała Mołty z Domażyru.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 7 sierpnia 1895.

L. 3217 (2745 1—3)

Michał Tymciurak w Kałuszu uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Jan Woźniak z Kałusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 20 marca 1896.

L. 157 (2691 1—3)

Romana Romaniszyna z Hłuboczka wielkiego uznano marnotrawnym, Filemona Romaniszyna z tamtąd kuratorem dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol, 31 stycznia 1896.

L. 3405 (2694 1—3)

Wojciech Sawa z Wydrny uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 28 lutego 1896 l. 1334 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Dominik Sawa z Wydrny.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 8 marca 1896.

L. 17735 (2765 1—3)

Andrij Dmytruk z Mikuliczyna uznany głupkowatym, kuratorem Ilko Leśnica z Mikuliczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 5 kwietnia 1895.

L. 1912 (2766 1—3)

Jędrzej Nowak, jako umysłowo chory oddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Jan Mitoraj z Osieka.

Kęty, 15 marca 1896.

L. 11647 (2760 1—3)

Paranka Kacałaj zam. Dołyniuk z Dubia uznaną została umysłowo chorą.

Kuratorem mąż tejże Wasyl Dołyniuk w Dubiu.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 9 lipca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40 (2734 2—3)

Pan dr. Wincenty Chmielewski dotychczas adwokat w Samborze przesiedlił się z Sambora do Doliny, a Pan dr. Juliusz Alexandrowicz adwokat w Samborze zamianowany został tegoż substytutem.

Wydział Izby Adwokatów

Sambor, dnia 10 kwietnia 1896-

L. 44 (2735 2—3)

Pan dr. Józef Morawiecki został wpisany z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Skolem.

Wydział Izby Adwokatów

Sambor, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 7044 (2591 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Thalera, że na prośbę firmy S. Kornblüh & Kanner wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. i doręczonoj takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Blausteinowi z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zaszłów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił inaczej bowiem skutki prawne z swego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 21 marca 1896.

L. 5375 (2589 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytow. komercyalnego w Kołomyi przeciw Feidze Grossbauch i tow. o 330 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Grossbaucha adw. dr. Freudenberga kuratorem z substytucyą adw. dr. Dudykiewicza i doręczył kuratorowi adw. dr. Freudenbergowi nakaz zapłaty z 7 marca 1896 l. 4427 dla Salamona Grossbaucha przeznaczony.

Kołomyja, 25 marca 1896.

L. 80 (2726 2 -3)

Wykaz

przypadających kwot na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów na rok szkolny 1896/7. w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów zł.	ct.
1	Bohorodczanach . .	3434	124	45
2	Borszczowie . . .	10741	389	27
3	Bóbrce	11290	409	17
4	Brodach	12935	468	79
5	Brzeżanach . . .	9772	354	15
6	Brzozowie . . .	1124	40	74
7	Buczaczu	7644	277	03
8	Cieszanowie . .	6254	226	66
9	Czortkowie . . .	5950	215	64
10	Dobromilu . . .	6154	223	65
11	Dolinie	8189	296	78
12	Drohobyczu . . .	8963	324	[illegible]
13	Gorlicach	1566	56	76
14	Gródku	5640	204	40
15	Grybowie	484	17	54
16	Horodence	4212	152	65
17	Husiatynie . . .	8833	320	12
18	Jarosławiu . . .	13651	494	74
19	Jaśle	450	16	31
20	Jaworowie . . .	6842	247	97
21	Kałuszu	8110	293	92
22	Kamionce strum. .	14014	507	89
23	Kołomyi	9387	340	21
24	Kossowie	4044	146	56
25	Krośnie	562	20	37
26	Lisku	6094	220	85
27	Lwowie zam. . .	11940	432	72
28	„ miej. . . .	14013	507	85
29	Łańcucie	233	8	44
30	Mościskach . . .	6729	243	87
31	Nadwórnie . . .	4395	159	39
32	Nowym Sączu . .	1365	49	47
33	Podhajcach . . .	7162	259	56
34	Przemyślu . . .	11716	424	61
35	Przemyślanach . .	9894	358	58
36	Rawie	6362	230	57
37	Rohatynie . . .	11468	415	62
38	Rudkach	6562	237	82
39	Samborze	7509	272	14
40	Sanoku	3742	135	61
41	Skałacie	10055	364	41
42	Śniatynie	5128	185	85
43	Sokalu	11903	431	39
44	Stanisławowie . .	9680	350	82
45	Staremmieście . .	3701	134	13
46	Stryju	9589	347	52
47	Tarnopolu . . .	13664	495	21
48	Tłumaczu	8117	294	17
49	Trembowli . . .	9305	337	[illegible]
50	Turce	2738	99	23
51	Zaleszczykach . .	5036	182	51
52	Zbarażu	7664	277	76
53	Złoczowie	10993	398	40
54	Żółkwi	9770	354	08
55	Żydaczowie . . .	7400	268	19
	Razem	404175	14647	98

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 10 kwietnia 1896.

L. 6503 (2537 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako instancya spadkowa po Racheli Maryi Neufeldowej zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu pełnoletniego syna spadkodawczyni Izaka Neufelda, iż spadkodawczyni testamentem z daty Kraków 3 lutego 1895 zapisała mu legat w kwocie 200 zł. który mu uniwersalny spadkobierca Rubin Neufeld wypłacić ma, tudzież i dla zastępowania go w tej sprawie ustanowiony został dla niego kuratorem p. adw. dr. Herman Brummer w Krakowie z substytucyą p. adw. dr. Münza.

Kraków, dnia 21 lutego 1896.

L. 8279 (2722 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Józef Zubek c. k. notaryusz w Mielnicy wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 grudnia 1895 l. 24473 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Zborowie z dniem 13 kwietnia 1896 z urzędowania w Mielnicy ustępuje a dnia 15 kwietnia 1896 urzędowanie w Zborowie obejmuje.

L. 6457 (2689 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu uwiadamia Mikołaja Niedoszytko z miejsca i pobytu niewiadomego, że Ozyasz Stökel z Tarnopola wniósł w dniu 30 marca 1896 l. 6457 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 44 zł. 95 ct. wa. i że na pozew ten wyznaczony został termin na dzień 24 kwietnia 1896 na godzinę 9 rano.

Gdy miejsce i pobyt jego nie jest wiadomem, ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie adwokata p. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu, którego tu do zastępstwa powołał.

Ma zatem Mikołaj Niedoszytko na powyższy termin bądź osobiście stanąć, bądź też kuratorowi powyższemu informacyę udzielić lub też innego zastępcę sobie wybrać, ileże inaczej skutki zaniedbania sobie sam przypisze.

Tarnopol, dnia 30 marca 1896.

L. 8617 (2693 2 3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Marcina i Maryannę Marcinkiewiczów zawiadamia się, że Salomon Bochner wniósł pod dniem 17 sierpnia 1893 l. 8617 skargę o 22 zł., wskutek czego do rozprawy drobiazgowej w tutejszym sądzie termin na dzień 27 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono a dla pozwanych kuratora ad actum w osobie adw. dr. Piotra Gorskiego w Brzesku ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 3 lutego 1896.

L. 9435 (2582 2—3)

C. k. sąd kraj. dla spraw cywilnych zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Anielę z Grollów 1 małż. Reizner 2 Mrawinczyc, Melanię z Grollów Korczyńską i małoletnich Józefa i Adolfa Grollów i Maryę Buchowiecką względnie zastępców ustawowych tychże małoletnich, że celem doręczenia im uchwał dotyczących wydania funduszów w masie depozytowej Antoniego i Maryi Mikula przechowanych, kuratorem dla nich Jan Grolle ustanowiony został.

Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 1788 (2555 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Jacka Niżowego zawiadamia się, że ts. uchwałę tabularną z dnia 21 września 1895 l. 10598 dlań przeznaczoną doręczono kuratorowi Matwijowi Szwecowi w Grabkowcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 24 lutego 1896.

L. 8196 (2719 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Benjamin Maksymilian Reiner c. k. notaryusz w Boryni wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 grudnia 1895 l. 24473 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Mielnicy z dniem 17 kwietnia 1896 z urzędowania w Boryni ustępuje, a dnia 21 kwietnia 1896 urzędowanie w Mielnicy obejmuje.

L. 843 (2561 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sporze pisemnym Pinkasa Englarda przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Englardowi o orzeczenie, że tymczasowa egzekucya mobilarna dozwolona uchwałą c. k. Sądu powiatowego miej. del. w Sanoku z dnia 21 stycznia 1896 l. 863 pcto 1050 zł. i 150 zł. zostaje uznaną za usprawiedliwioną, zadekretował pozew de praes. 1 lutego 1896 l. 843 do obrony w przeciągu 90 dni i ustanowił dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku, poleca więc pozwanemu, aby się co do swej obrony z kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 11 lutego 1896.

L. 7653 (2723 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Jan Rastawiecki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 1896 l. 2048 notaryuszem w Kulikowie zamianowany, złożywszy dnia 31 marca 1896 przysięgę służbową urzędowanie swe z dniem 29 kwietnia 1896 rozpocząć może.

L. 3576 (2570 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teodozyę Rożewicz, że na rzecz Powiatowej kasy oszczędności w Dolinie z praes. 9 marca 1896 l. 3576 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. z pn i takowy doręcza w osobie adw. dr. Budzynowskiego w Samborze ze substytucyą adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze ustanowionemu kuratorowi

Wzywa się zatem Teodozyę Różewicz, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzieliła, lub innego zastępcę zamianowała i sądowi podała do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 14 marca 1896.

L. 551 (2682 2—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na 2 gą zwyczajną z dniem 26 maja 1896 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 2941 (2588 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Esterze Uhrman o 150 zł. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Estery Uhrman adw. dr. Hullesa kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Hullesowi tus. uchwałę z 31 grudnia 1895 l. 19248 dla Estery Uhrman przeznaczoną.

Kołomyja, 21 marca 1896.

L. 5305 (2517 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanowił w sprawie Jakóba Breitmana przeciw Dawidowi Leibie Felig i Alterowi Mahrn pto 100 zł. aw. z pn. kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Leiby Feliga adw. dr. Landaua ze substytucyą adw. dr. Ladnera z Tarnopola i pierwszemu z nich doręczył tus. nakaz zapłaty z 22 lutego 1896 l. 3270.

Wzywa się Dawida Leibę Feliga ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, albo innego zastępcę prawnego sobie ustanowił.

Tarnopol, dnia 21 marca 1896.

L. 1906 (2762 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Obrochtę, iż przeciwko niemu wniósł Jan Weiślak pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. aw. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Semteckiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 1 maja 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 12 marca 1896.

L. 1545 (2757)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na 2 zwyczajną w dniu 1 czerwca 1896 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dr. Władysława Daisenberga.

Tarnów, 14 kwietnia 1896.

L. 752 (2754 1—3)

Jego Excelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II zwyczajną z dniem 1 czerwca 1896 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle, Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ranulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Jasło, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 7461 (2758 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Bolesława Zatorskiego, że Emil Piskorz wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 42 zł. 46 ct, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 kwietnia 1896 o godz. 8 rano b. Nr. 42 wyznaczono. Kuratorem pozwanego ustanowiono adw. dr. St. Angermana. Wzywa się przeto pozwanego, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, ile że w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 30 marca 1896.

L. 36142 (2759)

Niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Ehrlicha zawiadamia się, że W. Tanenbaum wytoczył przeciw niemu pozew drobiazgowy o 5 zł. aw. z pn. który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Tertilowi doręczonym zostaje.

Do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 29 kwietnia 1896 o godz. 9 rano w sali rozpraw.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dl.

Tarnów, d. 4 marca 1896.

L. 6329 (2533 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Hechta, że wytoczony przeciw niemu przez Jakóba Judkiewicza oraz przystępującego do sporu Witolda hr. Nydpruck Lityńskiego pozew pisemny de praes. 15 lutego 1896 l. 6329 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 zł. aw. z pn. ze stanu biernego realności pod l. k. 5 dz. III w Krakowie położonej Jakóba Judkiewicza na jego rzecz zaintabulowanej wraz z ts uchwałą z dnia 21 lutego 1896 l. 6329 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Fischlowitzowi z substytucyą adw. dr. Grossa w Krakowie a zarazem mu poleca, aby kuratorowi temu potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem tut. c. k. Sąd zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 21 lutego 1896.

L. 14423 (2574 3—3)

Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że przed 30 laty zmarł w Cyrance Jan Flur bez rozporządzenia ostatniej woli i że po nim dziedziczą spadek z ustawy syn Piotr Flur i wnuczka Wanda Stefania Sopańska.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Piotra Flura jest niewiadomem, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej zamieszczonego w tutejszym Sądzie do spadku się zgłosił i deklaracyę wniósł, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Piotrem Flurem starszym przeprowadzonym będzie.

Mielec, 8 stycznia 1896.

L. 2682 (2592 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu A. Rosenthala, że w sprawie Salomona Tillingera przeciw niemu pto 48 zł. 50 ct. z pn. ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Hullesa, doręczając mu pozew do l. 368/96.

Wskutek tego wzywa się A. Rosenthala, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, 16 marca 1896.

L. 1288 (2599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie celem doręczenia uchwały z 23 września 1895 l. 9985 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryśki Mazepa ur. Zubań w sprawie tabularnej o wpis prawa własności do ciała hip. whl. 367 i 461 gminy Ruda, ustanawia kuratorem Hrycia Mamczura i temuż powołaną uchwałę doręcza.

Łopatyn, dnia 9 lutego 1896.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Na mocy uchwały Rady nadzorczej z dnia 13 kwietnia 1896 w myśl §. 39 statutów

VII. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Dubiecku odbędzie się dnia 5 maja 1896 o godzinie 3 po południu w lokalu kasy zaliczkowej w Dubiecku, na które zaprasza się członków mających pełny udział.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu kasowego za rok 1895.
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z roku 1895.
4. Wybór komisyi rewizyjnej.
5. Wybór członków do Rady nadzorczej i jednego członka uzupełniającego ks. Jelinka, którego powołano na dyrektora.
6. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego. 526

Dubiecko, dnia 13 kwietnia 1896.

Ks. Marcin Karakulski, przewodniczący. Ks. Jan Bierzecki, zastępca. Karol Jakubowski, sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

KAPELUSZE

męskie, damskie i dziecinne, angielskie, Habiga i francuskie w najnowszych fasonach od zł. 1.50. 505

Górski i Szydłowski,
Lwów, plac Maryacki (róg Hetmańskiej).

Młody groszek, zieloną fasolkę, prawdziwe grzybki jako świeże jarzyny w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, ofiaruje w znanej doskonałości **Fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej** (poczta i stacya kolejowa w miejscu.
Młody groszek 1 klgr. puszka A. 75 ct. B. 66 ct., C. 56 ct., D. 48 ct., E. 40 ct.
Młody groszek 2 klgr. puszka D. 90 ct., E. 75 ct.
Fasolka łamana lub krajana:
$2\frac{1}{2}$ kl. I. gatunek — ct. II. gat. 65 ct. kraj
2— kl. „ 72 „ II. „ 56 „
$1\frac{1}{2}$ kl. „ 58 „ II. „ 46 „
1— kl. „ 40 „ II. „ 32 „
Grzybki prawdziwe pół kilogr. 36 ct.
Noże do otwierania po 20 ct.

Można zamawiać u pp. Kadernożki w Przemyślu i Stadtmüllera we Lwowie Można już zamawiać na nadchodzącą kampanię groszek i fasolkę po tych samych cenach: jakoteż szparagi, szampiony macedoine Julienne, pomidory, konfitury i soki. 479

Odróżniajcie prawdę od blagi!

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia

Hydropatyczny zakład leczniczy

St. Radegund

w Styryi, dwie godziny od stacyi kolejowej w Gracu.

Cudowne położenie górskie, pośród rozległych lasów sosnowych. Klimat łagodny i nader przyjemny. Znakomita woda do picia. Gimnastyka lecznicza i masaż. Przyjemne pomieszkania w 24 domach kuracyjnych i willach. Mierne ceny Roczna frekwencya 900 kuracyuszów. 516

Sezon kuracyjny od 1 kwietnia do końca października.

Dokładnych informacyj co do metody kuracyi, zamówień, innych stosunków i cen w prospekcie, które na żądanie (bezpłatnie) wysyłanem bywa.

Dr. Gustaw Ruprich, kierownik zakładu. Dr. Gustaw Novy, właściciel zakładu.

Ogłoszenie. 525

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ odbędzie walne zgromadzenie dnia 14 maja br. we Lwowie w sali ratuszowej o godzinie 10 rano.

Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1895, tudzież wnioski, rozesłane zostaną delegatom w oznaczonym czasie.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 220

własnego zbioru z obszaru dworskiego Borówna, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. — **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie, na wagę 100 kilo 30 zł. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.**

Swieżą wiosenną

BRYNDZĘ

poleca handel

Karola Bałłabana

519

„SYRIUSZ“

Artur Kościcki, Lwów,
ul. Ossolińskich, ul. Trzeciego Maja 2

poleca 297

najlepsze kawy pół kilo ct. 90 do 105.
wyborne herbaty chińskie, angielskie, rossyjskie, angielskie i okruchy pół kilo ct. 150 do 600 ct.
kakao holenderskie $\frac{1}{16}$ kilo ct. 3‹ pół kilo ct. 190.
czekolady Menier, Kohlera i Sucharda od 35 ct $\frac{1}{4}$ kilo.
koniak czysty kuracyjny z własną marką ochronną but. 180 do 500 ct.
hiszpańskie wino lecznicze en detail.
amerykański likier a la chartreusse.
wanilię laseczka 10 do 20 ct.

CIEPLICE TRENCZYŃSKIE

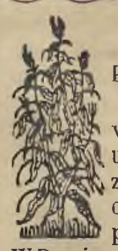
Kąpiele siarczane od 27°—31° R. na Węgrzech w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz. — Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone — skuteczne w artrytyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażenia kości itp. itp.

Do masażu personal wyćwiczony. Mieszkania od 50 ct. do 3 zł. za dobę. Lecznica, teatr, koncerty, kuchnia wykwintna, woda do picia z górskich źródeł.

Sezon od 1. maja do końca września.

W maju i wrześniu za 3 zł. mieszkanie i stół.

Dyrekcya kąpielowa rozsyła prospekty bezpłatnie. **Broszura dr. Filipkiewicza** do nabycia w celniejszych księgarniach. 479



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego Reisera i Ehrbara 109

Ogłoszenie dla pp. kupców, właścicieli hotelów i restauracyi.

W najbliższym już czasie rozpoczną francuskie i boceńskie **fabryki konserwów jarzynowych** oferować swe wyroby z przyszłej kampanii i poszukiwać na nie odbiorców.

Krajowa fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej

dostarcza tych samych towarów jak powyższe fabryki obce i to jak powszechnie wiadomo, w równej jakości a po znacznie **niższych cenach,** ktoby więc zamierzał zawrzeć stosunki z obcymi fabrykami — bezwarunkowo ponosiłby większe straty od tych, którzy wejdą w stosunek handlowy z wymienioną firmą krajową. W tegorocznej kampanii produkowane będą: **szparagi, szampiony, młody groszek, zielona fasola, macedoine, julienne, pomidory,** wszelkiego rodzaju **konfitury, soki, marmolady** oraz **prawdziwe grzyby,** natychmiast przy rozpoczęciu wyrobu umieszczone będą próby powyżej wymienionych konserwów na **nieustającej wystawie** przemysłu krajowego. Fabryka uprasza zatem Panów P. T. kupców, właścicieli hotelów i restauratorów, aby niezwłocznie już poczynili zamówienia na przyszłą kampanię. Fabryka ofiarowuje **najkorzystniejsze** warunki i przyjmuje najzupełniejszą **gwarancyę** za dobroć towaru.

Niska nader cena uwidoczniona w obecnych ogłoszeniach pozostaje niezmienioną i w przyszłej kampanii. 481

!Kupujmy co kraj produkuje!

Na sezon obecny.

Gotowe mundurki szkolne zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.

Sukna na modne ubrania męskie,
Sukna na mundurki szkolne,
Sukna na mundury i płaszcze sokole, polskie i ruskie,
Sukna na liberye dla służby,
Sukna sławnckie na burki, kurtki i ubrania myśliwskie,
Płócienka, batysty, zefiry, nicea i t. p. na suknie damskie.
Dreliszki na ubrania męskie i na liberye,
Płótna białe i bielizna stołowa,
Drelichy na materace, koce na łóżka, wózki
Burki do podróży, kurtki, chustki wełniane,
Płaszcze męskie letnie (Haweloki), Pledy,
Serdaki, portyery, koronki.
Makaty z Buczacza (wyłączne zastępstwo na Galicyę),
Kilimy i dywany smyrneńskie,
Buciki letnie i trypcie z żółtej skóry,
Kosze i kufry podróżne, meble ogrodowe,
Wózki dziecinne, hamaki, majolika, rzeźby

poleca po cenach niższych od zagranicznych
Galic. akc. Towarzystwa handlowego

Centralny Bazar Krajowy

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5 I. p.

i

Bazar wyrobów krajowych 399

Kraków, róg Wiślnej i św. Anny.
Przyjmuje się wszelkie zamówienia.

Gotowe mundurki szkolne zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Donnerstag den 30 April 1896** um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXXIX. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1895.
2. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1895.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisionsausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der Generalversammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 22 April 1896 in Wien** bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank, in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypotekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft oder der Deutschen Bank, in **Frankfurt a. M** bei der deutschen Vereinsbank in **Stuttgart** bei der Würtembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarte vorgedrukten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden

Wien, im April 1896. 509

(Nachdruck wird nicht honorirt.) **Der Verwaltungsrath.**

10 medali zasługi.

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

FENILIN
do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.
Flakon 60 ct.

Ziółka antimolowe
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.

Papier antimolowy
ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble.
Sztuka 3 ct.

GRYLON
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 30 ct.

MIKOTON
niezawodny środek do wytępienia pluskw.
Flakon 50 ct.

Proszek perski
do wygubienia pcheł i tp. owadów
Paczka 5, 10 ct.
Flakon 20, 30 ct.

we Lwowie: przy ul. Kopernika l. 3, i przy ul. Halickiej l. 11.
w Przemyślu: przy ul. Franciszkańskiej l. 24.
w Krakowie: Sukiennice l. 20. **Czerniowce:** Rynek l. 2. 413

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.